Nr. 264. **Czwartek, 19 Listopada 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany"**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

51. Biuletyn.

U Jej ces. i król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii, doszła rano gorączka powrotna do 37 6 stopni, cierpienia żołądkowe ustępują, a obrzmienie śledziony zmniejsza się. Stan ogólny zadowalający.

Wiedeń, dnia 16 listopada 1891 r., godzina 8 rano.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r

52. Biuletyn.

Gorączka w ciągu dnia była u Jej ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiężniczki Małgorzaty Zofii umiarkowana, odżywianie się dostateczne, a stan sił zadawalający.

Wiedeń, 16 listopada 1891, godzina $7^1/_2$ wieczór.

Profesor dr. Kahler w. r.
Profesor dr. Kaposi w. r.
Prymaryusz dr. Rollett w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r., nadzwyczajnego profesora dr. Karola Olszewskiego, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem chemii, a prywatnego docenta Uniwersytetu lwowskiego, dr. Juliana Schramma, nadzwyczajnym profesorem tegoż przedmiotu, obydwu na Uniwersytecie w Krakowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 listopada b. r., woźnemu Namiestnictwa we Lwowie, Karolowi Bunzel, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, chwalebnej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej srebrny Krzyż zasługi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych: Tomasza Hofmokla, w Mościskach, do Dobromila; Henryka Janiszewskiego, w Birczy, do Budzanowa; Aloizego Brauna, w Nadwórnej, do Starejwsi; Tytusa Zajączkowskiego, w Budzanowie do Halicza; Józefa Nemetza, w Skałacie, do Nadwórnej i Aleksandra Męcińskiego, w Starejwsi, do Jaworowa; zamianował zaś sędziami powiatowymi: adjunkta sądu powiat. Leopolda Kertha, w Kutach dla Skałatu; adjunktów sądowych Wiktora Łuczakowskiego, w Złoczowie, dla Obertyna; Stanisława Praczyńskiego, w Przemyślu, dla Trembowli; i Karola Podlaszeckiego, w Złoczowie, dla Birczy; nakoniec adjunktów powiatowych: Michała Lubowicza, w Winnikach, dla Zbaraża; i Alfreda z Nowosielec Bandrowskiego, w Mościskach, dla Mościsk.

P. Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostów powiatowych: Michała Kerekjartę, z Borszczowa do Bochni, a Augusta Szczurowskiego, z Podhajec do Jarosławia, i przeznaczył nowomianowanych c. k. starostów: Juliusza Majewskiego, do Kałusza, a Karola Mühlnera, dla Borszczowa; poruczając równocześnie c. k. sekretarzowi Namiestnictwa, Ferdynandowi Pawlikowskiemu, kierownictwo c. k. starostwa w Krośnie.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego, Ludwika Arciszewskiego, z Kołomyi do Sanoka.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Radymnie i Skołoszowie w powiecie jarosławskim, uchyla się tutejsze zarządzenie z dnia 13 sierpnia b. r. l. 62.661 i zezwala się ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Radymnie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 14 listopada 1891 r. wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 155. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 2 października 1891 r. o traktowaniu przy ocleniu drożdży.

Nr. 156. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 8 października 1891 r. o przydzieleniu gminy Markuszowy do okręgu sądu powiatowego w Frysztaku.

Nr. 157. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 12 października 1891 r. o wykonaniu artykułu I. ustawy z dnia 3 października 1891 r. (dz. ust. p. nr. 150), o przyznaniu ulg i wsparć z powodu szkód zrządzonych przez filokserę.

Nr. 158. Rozporządzenie Ministerstwa rolnictwa z dnia 10 listopada 1891 r., odnoszące się do artykułu II. ustawy z dnia 3 października 1891 r. (dz. ust. p. nr. 150), o przyznaniu ulg i wsparć, z powodu szkód, zrządzonych przez filokserę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 listopada.

Wbrew przepowiedniom gladstonistów w Anglii, którzy partyi unionistowskiej wróżyli rychły upadek, wystawiając brak warunków bytu wobec agitacyi dla przyszłych wyborów, stronnictwo rzeczone składa coraz nowe

---

14)

MIMOZA

przez

Anatola Krzyżanowskiego.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Broniecki wszakże zaprotestował żywo; czuł się drogą znużonym, ręka by mu więc drżała; zresztą ów duet na fortepian i skrzypce był tylko przymówką do miłej sąsiedzkiej pogawędki, której kwadransik przynajmniej należał mu się przed wszelką muzyką.

— Pani radczyni wydaje się zmienioną, czy podrażnioną?

— O, proszę, nie używaj pan tego tytułu, — przerwała Wadzia, — wiesz jak go nie lubię!

— I słusznie; wymaga on bowiem powagi, majestatu, zgodnego raczej z siwemi włosami, niż....

— Niż? — pochwyciła, widząc, iż waha się nieco.

— Niż z urokiem barwnego, wiosenego motyla, — dokończył głosem stłumionym.

— Och, przestałam nim być oddawna!

— Czy panią miodowe miesiące taką przejęły powagą? — podjął z ponownym odcieniem ironii.

— Zapewne, — wtrącił Radwan. — Kobieta bowiem, zostając żoną, zrywa z tradycyą owych motylich skrzydeł, o których pan wspomniałeś. Inaczej, gdyby nie pojmując, iż życie jest jednym szeregiem obowiązków, chciała wiecznie śmiać się i bawić, należałoby zwątpić o charakterze jej najzupełniej.

— Pan radca ma słuszność, jak zawsze, — przyznał Broniecki z wyszukaną grzecznością. — Trzeba tylko dodać, iż mowa tu o małżonkach dygnitarzy i ludzi na wysokiem stanowisku. Gdybym bowiem ja, chudopachołek, miał towarzyszkę życia, chciałbym, aby uśmiech słoneczny nigdy z ust jej nie schodził. Moje miesiące miodowe musiałyby być jednym hymnem zachwytu i poetycznych uniesień, jedną fanfarą, przez odurzonego niewolnika na cześć jej wyspiewaną.

Wymowne, pełne uwielbienia spojrzenie, ku Wandzi zwrócone, wyraźniej jeszcze myśl jego tłómaczyło.

Radwan wzruszył nieznacznie ramionami.

— Proza życia, której uniknąć trudno, tem srożej za pogardę tę mściłaby się na was, — objaśnił.

— Och, za chwile upajające, warto pokutować później, istnienie bowiem pozbawione tego haszyszu, jest tylko marnem wegetowaniem, nieudolną karykaturą życia. Zapewne, człowiek z powagą pana radcy, nie jest w stanie pojąć podobnych zachwytów. Wam też panowie, szacunek ogólny i sprawy publiczne powinny przypaść w udziale, nam, aureola osobistego szczęścia i prawdziwej miłości starczy za puklerz przeciw drobnym zawodom życiowym. Nieprawdaż, pani Wando?

Mówił z właściwym mu ogniem, zaglądając głęboko w piękne jej oczy, jak gdyby chciał zapał swój i uwielbienie przeciwstawić chłodnemu spokojowi jej męża.

— Według podziału tego, — przerwał radca ironicznie, — panom przypadłby w udziale szampan i wieczne święto, nam, starszym, bo o to, jak widzę chodzi, troska o cudze dobro i interesy.... par zakochanych. Czy nie znajdujesz pan, iż byłoby to poświęcenie, dochodzące do granic naiwności?

— Daruje pan radca, lecz nie może być mowy o poświęceniu, tam, gdzie dobra hipoteka bywa jedynie braną pod uwagę?

W obec pochyłości, na jaką staczała się rozmowa, Wandzia, onieśmielona dotąd zbyt wyrazistemi spojrzeniami młodego człowieka, zerwała się żywo, wzywając go do fortepianu.

— Podział mój, jak widzę, nie przypadł pani do smaku, — żartował, — a jednak, jest on bardzo sprawiedliwy. Złoto i zaszczyty wysuszają serce; pani wiesz o tem z doświadczenia, — dodał cicho, pochylony już nad nutami.

— Ja?

— Czyż sądzisz pani, że nie spostrzegłem śladu łez w twych oczach? — kończył, opierając dłoń swą na drobnej jej rącze i, przewracając z pozornem zajęciem uwerturę z *Wilhelma Tella*. — Widziałem je, odczułem i to nie po raz pierwszy! Lękałaś się mego ubóstwa, a tymczasem pałace i dostatki nie przyniosły ci szczęścia.

— Panie Wiktorze!

— Śmiech, słońce i kwiaty znać tylko powinnaś, ale nie łzy, nie troskę. Bóg świadkiem, iż gdybyś moją była żoną, nie spotkałabyś ich dotąd.

Wandzia chciała szybko cofnąć rękę, lecz on ją siłą przytrzymał.

— Spojrzyj pani na radcę. — ciągnął stłumionym głosem, — i patrz, czy nie my raczej wyglądamy na młodą parę, z wiarą i nadzieją wstępującą w życie, on zaś, na wujaszka, strzegącego *decorum?* Ach, zapomniałem, — dodał z ironicznym ukłonem, — wszak to w rzeczy samej wujaszek pani.

I, oswobodzając nagle jej rękę, dodał głośno:

— Służę pani. Znalazłem ustęp żądany, możemy zacząć nasz koncert.

Przy pulpicie zaś, dorzucił jeszcze z cicha:

— Niech ta muzyka odsłoni pani połowę mej duszy, niech wy piewa wszystko, czego mi wypowiedzieć nie wolno.

I, pierwsze akordy, zmięszane na razie, później coraz wyraźniejsze i czystsze, rozległy się w tym dużym, z przepychem urządzonym salonie, którego gospodarz w dziwnej zaiste był pozycyi.

Zasunięty w róg złoconej, stylowej kanapy i on czuł w tej chwili, iż spełnia tu jedynie śmieszną rolę towarzyskiego *decorum*. Słowa młodej pary nie dochodziły do niego, lecz spojrzenia i gesty Bronieckiego, pomimo, iż oddzielała ich cała długość salonu, aż nadto treść tłómaczyły. Radcą głuchy gniew wstrząsał. Ci dwoje mówili sobie najwidoczniej czułości, romansowali prawie pod jego oczami, on zaś, nie mógł wybuchnąć, nie mógł młokosa tego wyrzucić za drzwi, bez obawy rozgłosu i wstyd przynoszącego skandalu. Słuchał we własnym domu aroganckich nauczek jego i przycinków; pozwalał na prawienie głośnych madrygałów swej żonie i, otoczony błękitnemi kłębami dymu, on, nieznoszący muzyki, siedział tu, jak najęta „przyzwoitka", jak zobowiązana do dyskrecyi *dame de compagnie*, by ułatwić im wypowiedzenie, w tonach namiętnych, uczuć, które dla niego krzywdą i obelgą były.

Radca wstrząsnął się, czując całą śmieszność tej, poniżającej, jak sądził, roli.

Smyczek Bronieckiego śpiewał równocześnie tkliwe *amoroso*.

Dla Radwana podwójnym był on zgrzytem.

Poblądł i, przecinając zębami hawannę, powstał wreszcie. Nie chciał tu pozostawać dłużej, nie chciał być śmiesznym. Strzedz ich, w ten sposób dziecinny, to nie dla niego zadanie. Przerwać zaś muzykę, zmiadżdżyć ich gniewem swym byłoby sroższą jeszcze śmiesznością, niebotyczną głupotą nieomal. Bo cóż miał za dowody? Podejrzenia, nieubrane w kształty wyraźne, listy o pieniądze, które pisał przecież krewny jego, człowiek poważny i nieskazitelny, parę zbyt gorących, lecz jawnie, w obec męża wypowiedzianych komplementów i ten duet muzyczny....

Ależ duety nie są ani zbrodnią, ani stwierdzeniem winy.

Grali tak spokojnie, taki piękny stanowili obrazek.

dowody swej żywotności. Tak licznego zgromadzenia, jak odbyte przez liberalnych unionistów w Manchester, dawno już nie było, a dodać można, że i ocena sytuacyi zasadzała się w mowach członków i w mowie przewódcy, lorda Hartington, nie na antagonizmie do Irlandyi, ale na rzeczywistych tam stosunkach. Lord Hartington wykazywał dwie przyczyny, które nie pozwalają w tej chwili oddawać bezwzględnie rządów w ręce irlandzkie, mianowicie brak jedności w samem stronnictwie narodowem, a powtóre złe skutki, wypłynąć mogące ztąd, gdyby opinia publiczna Anglii przestała wywierać swój wpływ na tamtejsze stosunki.

O słabości tedy stronnictwa unionistów nie można mówić w tej chwili, gdyż zapatrywania ich podziela prasa angielska, która wywiera wpływ na wyborców, ale grozi temu stronnictwu inne niebezpieczeństwo. Jak bowiem siłą gabinetu Salisbury'ego byli unioniści przez sprawę irlandzką, tak obecnie przez tę samą sprawę zanosi się na nieporozumienia pomiędzy unionistami a torysami. W myśli przeciw bezwzględnej autonomii, z osobnym parlamentem dla Irlandyi, zgodne są obydwa stronnictwa, ale nie ma porozumienia co do dalszej akcyi. Gabinet nie może stać jedynie na stanowisku odpornem i nic nie działać. Lord Salisbury rozumie doskonale tę sytuacyę, i złożył tego nie jeden dowód Nie chce on przy zbliżających się wcześniej, czy później, wyborach, oprzeć nadziei wyłącznie na powodzeniach swojej polityki zagranicznej, ale chce poparcia i za dodatni program wewnętrzny. Lord Salisbury wielokrotnie głosił, iż celem jego: uznać i zaspokoić wszelkie usprawiedliwione żądania Irlandczyków, z wyjątkiem oczywiście *Homerule*. Obecnie więc, mówią unioniści, rząd nie może zatrzymać się w połowie drogi, gdyż w takim razie utraci wszelkie zdobyte korzyści. Lord Salisbury przyznaje racyę unionistom. W myśl ich zapatrywań uchwalono na ostatniej radzie ministeryalnej, ażeby do programu najbliższej sesyi parlamentarnej wcielić projekta ustaw, któreby Irlandyę pod względem administracyi lokalnej, stawiły na równi z innemi częściami zjednoczonego królestwa, a nadto ma być i do Irlandyi zastosowana zasada bezpłatnej nauki elementarnej. Postanowienie to nie podoba się torysom, a część prasy, która służy zapatrywaniom przestarzałym, potępionym przez Salisbury'ego, napada na unionistów. W ten sposób wikła zamiary własnego gabinetu, i ułatwia pracę zwolennikom *Homerule*. *Times* występuje bardzo stanowczo w obronie rządu przeciw radykalnym torysom, przedstawiając, iż gabinet spełnia tylko przyrzeczenie dawne, i że nie pora cofać się w chwili ostatniej, gdy przeciwnicy czyhają na każdy krok wątpliwy unionistów i torysów.

Sprawy krajowe.

(*Sprawozdanie z posiedzenia Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych*).

(§) Dnia 15 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie kraj. Komisyi przemysłowej. Obradomł przewodniczy wiceprezes Komisyi J. E. książę Jerzy Czartoryski. — Obecni byli członkowie Komisyi: Pp. Jan Franke, Władysław Fedorowicz, Teofil Merunowicz, Michał Michalski, Tadeusz Romanowicz, Jan Roter, dr. Ferdynand Weigl, dr. Józef Wereszczyński, Julian Zacharjewicz, Leon Zileniewski, Franciszek Zima i dr. Alfred Zgórski.

I. Członek Wydziału krajowego p. T. Romanowicz zdał sprawę z czynności Sekcyi administracyjnej, będącej organem wykonawczym Komisyi, oraz biura Komisyi za czas od 27 lipca do 15 listopada. Wciągu tego czasu odbyła sekcya siedm posiedzeń, a ważniejszemi sprawami, które załatwiła są następujące:

1) Dano przyrzeczenia lub udzielono pożyczki z funduszu przemysłowego Towarzystwu tkaczy w Komarnie i trzem prywatnym przedsiębiorstwom przemysłowym.

2) Udzielono subwencyi stowarzyszeniu „Zgoda" w Wiedniu na urządzenie stałej wystawy wzorów krajowego przemysłu i biura informacyjnego dla rękodzielników polskich.

3) Przedstawiono do zamianowania: a) hr. Edwarda Starzyńskiego kuratorem szkoły garncarskiej w Kołomyi; b) dr. Karola Benoniego, delegatem Wydziału krajowego dla szkoły przem. uzup. w Tarnowie, c) p. Antoniego Michałowskiego Kuratorem, a ks. Jana Kosa członkiem komitetu zarządzającego wzorowym warstatem tkackim w Rychwałdzie; d) dr. Feliksa Czajkowskiego członkiem komitetu zarządzającego szkołą tkacką w Krośnie; e) p. J. Chmurę członkiem komitetu zarządzającego szkołą koronkarską w Kańczudze.

4) Na podstawie sprawozdań lustracyjnych członka Komisyi p. L. Wierzbickiego poczyniono odpowiednie kroki: a) co do podniesienia i lepszego zorganizowania przemysłu tkackiego w Komarnie; b) co do szkół tkackich w Rychwałdzie, Błażowej i Wilamowicach; c) co do szkół stolarskich w Stanisławowie i Żywcu; d) co do szkoły koronkarskiej w Muszynie.

5) Na podstawie sprawozdania instracyjnego p. Juliana Zacharjewicza postanowiono przyjść w pomoc przemysłowi kamieniarskiemu w Brześnie starem przez danie sposobności odpowiedniego wykształcenia się jednemu z tamtejszych młodszych kamieniarzy.

6) Otwarto szkołę szewską w Uhnowie i zatwierdzono plan jej zawodowej nauki.

7) Ogłoszono drukiem sprawozdanie p. J. Frankego o szkolnictwie przemysłowem na wystawie jubileuszowej w Pradze.

8) Nadano stypendya już to do Muzeum dla sztuki i przemysłu, już to do Muzeum technologicznego w Wiedniu pięciu odpowiednio przysposobionym kandydatom z Galicyi.

9) Nadano stypendyum jedno c. k. wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie i 82 stypendyów uczniom zawodowych szkół przemysłowych krajn.

Na 253 pism, które w tym czasie wpłynęły do biura Komisyi załatwiono 212; 41 zostaje w toku załatwienia.

II. Członek Komisyi p. J. Franke zdał sprawę o dalszym rozwoju szkół przemysłowych uzupełniających. Ostatnie szkoły tego rodzaju otwarto w Tarnopolu i Podgórzu i zaopatrzono je w środki naukowe. Szkoła w Białej jest w toku otwarcia; statut jej zatwierdzono. Niebawem zostanie zaprowadzoną szkoła przemysłowa uzupełniająca z kursem handlowym w Brodach. W Stryju, gdzie miano nadzieję uzyskać pomoc dla szkoły tego rodzaju od Dyrekcyi c. k. kolei Państwowych, została wskutek odmowy tejże Dyrekcyi, sprawa założenia szkoły odwleczoną. W Kętach są już na ukończeniu przygotowania do utworzenia szkoły. — Natomiast miasta Gródek i Sniatyn, gdzie istniały szkoły wydziałowe, gdzie zatem w myśl uchwały Sejmu powinny być szkoły przemysłowe uzupełniające założonemi — nieuczyniły dotychczas żadnego, ze swej strony kroku, aby szkoły takie u siebie zaprowadzić.

P. Franke podnosi przy końcu, że c. k. Ministerstwo wstawiło do tegorocznego preliminarza wyższe kwoty subwencyjne dla szkół przemysłowych w Galicyi, że mianowicie przeznacza dla szkół przemysłowych uzupełniających w Galicyi 12.000 zł. w. a. dla istniejących szkół przemysłowych rządowych 110.670 zł.; dla nowo utworzyć się mającej szkoły rządowej dla przemysłu dyrewnego w Kołomyi (na kwartał) 1500 zł. dla szkół zawodowych krajowych 16 200 zł. dla muzeów i innych instytucyj 10.500 zł. t. j. łącznie 150.870 zł., na cele szkół przemysłowych i muzeów w Galicyi

Referent podnosi, że podwyższona ta kwota zasiłków ze Skarbu państwa dozwoli Komisyi tem skuteczniej spełniać swe zadanie.

Oba te sprawozdania przyjęto do wiadomości.

III. P. Romanowicz przedłożył sprawozdanie Komisyi, które ma być złożone Wydziałowi krajowemu i Sejmowi, sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

IV. Tożsamo przyjęła Komisya do wiadomości zmiany, przeprowadzone w preliminarzu Komisyi przez sekcyę administracyjną, a spowodowane dalszym rozwojem czynności. Po przeprowadzeniu tych zmian, wynoszą wymogi na rok 1892 na cele spraw przemysłowych, leżących w zakresie działania Komisyi 193.330 zł.

V. Członek Komisyi L. Wierzbicki, wniósł imieniem sekcyi administracyjnej, sprawę wypłacenia gminie m. Krosna na raz 5000 zł. jako zasiłek na postawienie budynku dla szkoły tkackiej w Krośnie. Budynek ten stanął już, a zasiłek w kwocie powyższej został przez Sejm miastu Krosnu przyznany.

Po przeprowadzonej nad tą sprawą dyskusyi, w której wzięli udział pp.: Romanowicz, Wereszczyński, Zgórski i referent, uchwala Komisya w zasadzie, ażeby uznając ofiarność gminy, wypłacić jej rzeczony zasiłek od razu, i poruczyć sekcyi administracyjnej odpowiednie przeprowadzenie tej uchwały, nadto uznać ten zasiłek za bezzwrotny, jeżeli budynek gminy co najmniej przez 20 lat na cele szkoły będzie używany.

VI. Następnie zastanawiała się Komisya nad proponowanem przez Radę powiatową skałacką przeniesieniem szkoły kołodziejskiej z Toustego do Grzymałowa.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp.: Merunowicz, Fedorowicz, Wierzbicki, Wereszczyński i Romanowicz, uchwalono: że Komisya nie jest przeciwną przeniesieniu szkoły kołodziejskiej z Toustego do innej miejscowości powiatu skałackiego, lecz pod warunkiem, że przeniesienie nie obarczy funduszu krajowego wydatkami na lokal i materyał dla szkoły, i że miejscowość będzie odpowiedniejszą niż Touste.

Polecono sekcyi administracyjnej, aby w tym kierunku przeprowadziła badania i rokowania z Radą powiatową skałacką i przedłożyła Komisyi pełnej wynik owych rokowań i dalsze wnioski.

VII. Na wniosek sekcyi administracyjnej, referowany przez p. J. Frankego, uchwaliła Komisya poruczyć Towarzystwu pedagogicznemu ponowne wydanie książek dla szkół przemysłowych uzupełniających i przyznać mu na ten cel subwencyę 600 zł. pod warunkiem przeprowadzenia wymaganych zmian i zatrzymania cen zniżonych.

VIII. Dr. Zgórski wniósł imieniem sekcyi administracyjnej, ażeby Iszemu galic. Towarzystwu dostaw dla armii udzielić subwencyę do 2000 zł. w ten sposób, iżby z

---

Ona, ze złotemi warkoczami, spuszczonemi do ziemi i aureolą jasnych pukli nad czołem, z tym delikatnym, doskonałością linij zdumiewającym profilem, wielkie swe, z pod czarnego łuku brwi promieniejące źrenice, zwracała na nuty tylko. On zatopiony w vieuxtemps'ie, jego tonami zdawał się pochłonięty jedynie; a że mistrz skzzypek spiewał tak rozmarzająco i cudownie, że przemawiając *amoroso*, w sercu dziwne budził uczucia, że dreszczem je przejmował, tego trudno było brać grającemu za złe.

Radwan po raz pierwszy poznał potęgę, pogardzanych przez niego sztuk pięknych, po raz pierwszy pojął wpływ, jaki muzyka na duszę ludzką wywrzeć może. Czuł się w obec niej bezsilnym, rozumiał, że ten niemy język niedostępnym jest dla niego. W miarę też, jak ton każdy, zgrzytając według jego przekonania tętnem kolącem, odzywał mu się w skroni, w miarę, jak wzrastało pojęcie śmieszności własnego położenia, przesadzanej przez wygórowaną ambicyę i miłość własną, postanowienie jego dojrzewało coraz bardziej. Uczucie wreszcie, tlejące w jego sercu dla tejułudnie pięknej złotowłosej istoty, uczucie jednostronne, samolubne, lecz nie mniej silne jeszcze, a zazdrością podniecone, nie mały tu także wpływ wywierało.

Radca podniósł się i, niedostrzegłszy szatańsko-złośliwego uśmiechu na ustach młodego człowieka, poważnie salon opuścił.

Przybywszy do swego gabinetu, osunął się, jakby zmęczony i wyczerpany na fotel. Zgrzyt jednak piskliwy skrzypiec i drewniane uderzenie fortepianu, zabrzmiawszy głośniej w oddali, odrazu przywróciły mu energię.

Rzuciwszy okiem na stos papierów, leżących na biurku, a dotąd nie załatwionych, wyprostował się i, jakby podniecony ich widokiem, wyjął ze środka list Michała Radwana, a równocześnie nacisnął sprężynę dzwonka.

Na progu stanął lokaj.

— Zapakuj walizkę i każ Tomaszowi przygotować konie na kolej. Następnym pociągiem wyjadę na dni parę, — rozkazał.

Służący skłonił się, i po zapytaniu o kilka drobniejszych rozporządzeń, zniknął za opuszczoną portyerą.

Radca spojrzał na zegarek, a spostrzegłszy, iż przed odjazdem nie wiele pozostaje mu czasu, otworzył szafę ogniotrwałą, wyjmując z niej z niezwykłą żywością, dokumenty, papiery i pieniądze.

W wielkim tymczasem salonie, umeblowanym w stylu Ludwika XIV, duet mniej harmonijnie szedł dalej.

Ujrzawszy pełne godności wycofanie się Radwana Broniecki mimowolnym parsknął śmiechem.

— A co, — zawołał tryumfująco — zmusiliśmy pana radcę do ucieczki.

— Tadzio nie lubi muzyki, — przyznała młoda kobieta.

Oczy jej, przykute wciąż do nut, drażniły Bronieckiego.

— Wuj Tadeusz — poprawił z naciskiem, -- woli dźwięk złota.

— Przedstawiasz go pan, jak Harpagona, — skarciła żywo. — A tymczasem to najzacniejszy człowiek, a przedewszystkiem.... mój mąż, — dodała z godnością.

— Za to go właśnie nienawidzę.

— Zapominasz pan, że ja ani chcę, ani mogę słów takich słuchać.

— Możesz pani, bo ci słowa te nie ubliżają, bo mi cześć twa droższa nad własną. A zresztą, — wybuchnął w gorących, stłumionych słowach, — czyż wiecznie mamy grać komedyę, udając dzieci nieświadome? Pani wiesz, że masz we mnie zaprzedanego niewolnika, gotowego na skinienie twe wszystko, życie nawet poświęcić; ale, nie odtrącaj mnie, nie traktuj wyniośle, nie udawaj, że nie pojmujesz, czem jesteś dla mnie; krzywdy bowiem doznanej pamiętny, na nim, na tej wyziębłej, a w złoto oprawnej mumii, zadośćuczynienia za nią szukać będę.

Mówił z głębokiem przekonaniem i zapałem fanfarona, który w końcu, we własne wierzy już słowa.

Ton jego gorący, namiętny, zmięszał i przestraszył Wandę. Dźwięki fortepianu zmąciły się nagle, rączki jej opadły na suknię, a wielkie oczy z przerażeniem podniosły się ku mówiącemu.

Wyraz tych źrenic błyszczących, spłoszony, błagalny, rozbroił i wzruszył pana Wiktora. Kochał on śliczną tę istotę na swój sposób, zapał też, żądnego podbojów lowelasa, ustąpił przed szlachetniejszem a prawdziwszem uczuciem. Pociągnął smyczkiem, i nie przerywając *sola*, pochylony, z wlepionemi w nią palącemi oczami, mówił dalej głosem miękkim, serdecznym:

— Przebacz pani, wyrządziłem ci przykrość niewczesnem uniesieniem.... Ale, gdy patrzę na oczy twe załzawione, mimowoli gotuje się wszystko we mnie. Skoro nie wolno mi być niczem innem, nie krzywdź mnie pani chłodem i wyniosłością; nie zamykaj duszy twej przedemną. Widzę, nie po raz pierwszy, że masz jakieś zmartwienie.... Czyż mi nie wolno wziąć w niem udziału, czy nie możesz pani mieć do mnie zaufania siostry przynajmniej? Co się to stało, może mama, albo wuj Michał....

Drgnęła gwałtownie.

— A, zgadłem, — ciągnął z prostotą serdeczną. — Powiedz że mi pani o co chodzi, zaufaj jak bratu, a może potrafię dać ci radę stosowną, lub być w czem pomocnym.

Ujął rączkę jej i przyjaźnie, z łagodną pieszczotą do ust podniósł.

Wandzia drugą przysłoniła oczy.

— Nie mogę mówić teraz — szepnęła.

— A więc przyjadę jutro, pojutrze, czy zgoda?

— Zobaczę; w każdym razie, dziękuję panu, — odparła z głębokiem, pełnem wdzięczności spojrzeniem. — Chodźmy teraz do Tadzia.

Podniosła się i pofrunęła.

Tu jednak czekała ją niespodzianka; radca wyjeżdżał za godzinę. Nie mogła pojąć, co ma znaczyć podróż ta nagła, błysnęło jej tylko na chwilę w myśli, że może mąż przedsiębrał ją na skutek próśb jej gorących.

Wsunęła się nieśmiało do jego pokoju.

— Czy do Radwanowa jedziesz? — zapytała.

— Tak.

— Dziękuję! — zawołała z błyskiem radości, dłoń jego ujmując.

Radca cofnął się szorstko.

— To zbyteczne — przerwał — mierząc ją badawczem, przeszywającem okiem. — Nie sądź, że spełniam dziecinny twój kaprys. Jadę tylko, by rzecz do gruntu zbadać, by zobaczyć, jak daleko cię unoszą uczucia rodzinne, których ja, niestety, podzielać nie mogę.

Mówił z niezwykłem rozdrażnieniem i gorącem szyderstwem.

— Jakto, więc sądzisz, że wuj Michał — wyjąkała.

— Proszę cię, ani słowa o nim — przerwał radca ostro. Mam dosyć tej komedyi i żadnemi prośbami w pole wyprowadzić się nie dam.

Dotknięta głęboko, cofnęła się w milczeniu. Gdy zaś w chwilę później żegnała Bronieckiego, a tenże szepnął:

— Przyrzekłaś mi pani powierzyć swe troski rodzinne. Powiedz, kiedy mam przyjechać, a może potrafię być ci w nich pomocnym?

Ona zawahała się — nie miała tu jednak nikogo, nikogo, do którego by się zwrócić mogła.

Młody człowiek nalegał tymczasem.

— Pojutrze; czy dobrze?

— Dobrze — odszepnęła cichutko.

W czarnych oczach mężczyzny przebiegła błyskawica tryumfu Wiedział, że zastanie ją samą tylko; było to więc pierwsze ustępstwo, równające się schadzce prawie.

Błyskawicę tę, niewidoczną dla Wandy, wzrok Radwana pochwycił jednak w przelocie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kwoty tej zakupione zostały maszyny niezbędne do wymaganego przez wojskowość ujednostajnienia wyrobów szewskich. Maszyny owe pozostaną własnością funduszu krajowego i mogą być w razie rozwiązania się Towarzystwa odebrane, a co do użycia ich ma się Towarzystwo poddać nadzorowi Komisyi.

Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp.: Zima, Franke, Merunowicz, Romanowicz i referent, a w której akcentowano, że tylko ta forma subwencyi może być dopuszczalną w obec Towarzystw pracujących na zysk, zapadła uchwała zgodna z wnioskiem sekcyi administracyjnej.

IX. Komisya uchwaliła następnie nadać następujące stypendya:

1) Józefowi Chęcińskiemu 1000 franków na bieżący rok szkolny, w celu umożliwienia mu dalszych studyów fachowych w szkole drukarskiej. (*Ecole professionelle des arts et des industries du livre*) w Paryżu.

2) Ośmiu uczniom kołodziejskiego warstatu wzorowego w Grybowie, tytułem stypendyów: 224 zł. na bieżący rok szkolny. — Kwota, przyznana dla Grybowa, jest tylko uzupełnieniem kwoty stypendyjnej, zebranej na miejscu dzięki ofiarności i zapobiegliwości p Aloizego Muszyńskiego, Edmunda Klemensiewicza, i reprezentantów tamtejszego Towarzystwa zaliczkowego, — co Komisya z uznaniem przyjęła do wiadomości.

X. Na wniosek sekcyi administracyjnej, przedstawiony przez p. Romanowicza, uchwaliła Komisya, ażeby w ciągu najbliższej sesyi w. Sejmu urządzić w gmachu sejmowym wystawę wyrobów uczni krajowych szkół przemysłowych, i przeznaczyła na ten cel kredyt 400 do 500 zł.

XI. Na podstawie wniosków, przedłożonych Komisyi przez dr. Ferdynanda Weigla, uchwalono w końcu:

1) Spółce koszykarskiej w Jezierzanach udzielić zasiłek bezzwrotny na koszta bliższej organizacyi spółki, i pożyczkę z funduszu przemysłowego.

2) Podjąć dalsze wydawnictwo wzorów rysunkowych i zabytków przemysłu artystycznego w Polsce. — Szczegółowe przeprowadzenie tych spraw przekazano sekcyi administracyjnej.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Peszt, 16 listopada.

(Zaprzysiężenie nowych arcybiskupów. — Nowy arcybiskup zagrzebski — Przygotowania do kampanii wyborczej. — Wystawa jubileuszowa).

(*x*) Monarcha przybył dzisiaj rano z Gödöllö do Budapesztu, a o godz. 10 ej odebrał w sali audyencyonalnej zamku królewskiego przysięgę od ks. prymasa Vaszary'ego i arcybiskupa Czaszki. Przy uroczystym tym akcie byli obecni: prezes gabinetu hr. Szapary, i najwyżsi dostojnicy dworscy. Podczas przyjazdu i odjazdu ks. prymasa straż pałacowa prezentowała broń. Prekonizacya nowych arcybiskupów nastąpi na najbliższym konsystorzu, który został wyznaczony dopiero na 21 grudnia. Z tego powodu intronizacya nowych książąt kościoła będzie musiała być odłożoną do stycznia. Przedtem odbędzie się jeszcze konsekracya ks. prymasa na biskupa, albowiem jako opat, posiada tylko odznaki i niektóre prawa, przysługujące biskupom. konsakry jednak nie otrzymał.

W tych dniach nadeszło już przyzwolenie Stolicy św. na zamianowanie kanonika Vuceticza arcybiskupem Zagrzebia nominacya tedy zostanie ogłoszoną w najkrótszym czasie. Mniej umiarkowane koła kroackie nie są zbyt zadowolone z tego wyboru, albowiem ksiądz Vucetic uchodzi za gorącego zwolennika unii Kroacyi z Węgrami, i występował zawsze przeciw szowinistycznym tendencyom niektórych ze swoich rodaków.

Jak wiadomo w przyszłym roku kończy się pięcioletni mandat obecnego sejmu węgierskiego. Chociaż od chwili rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów oddziela jeszcze 5—8 miesięcy, stronnictwa czynią już przedwstępne przygotowania do kampanii wyborczej. I tak. hr. Apponyi i Beöthy udadzą się dnia 29 b. m. do Miskolcza, gdzie przewódcy stronnictwa narodowego, którą firmę przyjęła umiarkowana opozycya, niemniej opozycyi skrajnej, odbędą walny zjazd, celem wspólnej narady nad zarządzeniami do akcyi wyborczej.

Na podstawie opinii węgierskiej Akademii umiejętności rząd postanowił odłożyć do r. 1895 uroczystość narodową na uczczenie tysiącletniego istnienia państwa madyarskiego (*millenium*). Myśl obchodzenia jak najgodniej tej niezwykłej rocznicy zajmowała już oddawna szerokie koła i najrozmaitsze w tym względzie pojawiły się projekta. Jednym z tych który najsilniejszy znalazł oddźwięk, był projekt hr. Eugeniusza Zichy'ego, aby urządzić w Peszcie wystawę międzynarodową. Propozycya ta jednak, oddana pod rozpatrzenie rządu, natrafiła o tyle na opozycyę, iż rząd, zgadzając się na urządzenie wystawy, oświadczył się przeciw wystawie międzynarodowej a natomiast za czysto krajową, narodową. W tym też duchu przedłożył sejmowi odnośny projekt ustawy, wypowiadając w nim zasadę, iż naczelne kierownictwo w pracach dotyczących expozycyi ma przysługiwać ministerstwu handlu przy współdziałaniu innych ministerstw. Jemu to ma być poleconem wygotowanie w porozumieniu z ministerstwem skarbu i wniesienie do sejmu przedłożeń co do kosztów wystawy i ich pokrycia. Aby zaś zaoszczędzone być mogły dla wystawy jubileuszowej wszystkie siły produktywne kraju, nie ma być aż roku 1895 udzielane pozwolenie na urządzenie jakichkolwiek w kraju wystaw przemysłowych, a wystawy okręgowe i rolnicze będą mogły się odbywać jedynie za specyalnem zezwoleniem ministerstwa handlu i rolnictwa. Przeciw projektowi expozycyi międzynarodowej oświadcza się rząd w ten sposób: „*Millenium* jest świętem narodowem, więc też i uroczystość powinna mieć charakter czysto narodowy. Cały świat cywilizowany niechaj się przekona, że to, czem będziemy mogli się wykazać, jest naszą wyłączną własnością i czerpanem z własnych naszych sił. Niemniej z praktycznego stanowiska wydaje się nieodzownem, aby projektowana wystawa była narodową, krajową. Porównanie z wystawą z roku 1885 pozwoli łatwiej poznać postępy, jakie poczyniły Węgry na wszystkich polach przemysłu i rolnictwa, a rząd na podstawie nabytych wówczas doświadczeń może z większą pewnością przystąpić do pracy. Międzynarodowe wystawy są obecnie nie tyle wystawami, jak raczej wielkiemi targowicami. Zbytek i bogactwo przy ich urządzaniu są tak wielkie a wymagania tak wyśrubowane, iż potrzeba nadzwyczajnych środków materyalnych, aby można rokować powodzenie. Doświadczenie zresztą poucza, iż wystawy międzynarodowe połączone są z ogromnemi trudnościami finansowemi i nakładają na odnośne państwa tak wielkie materyalne ciężary, że korzyści z nich nie stoją w żadnym stosunku z ofiarami. Węgry nie mają bynajmniej powodu wstydzić się otwartego wyznania, iż z różnych powodów nie są w stanie urządzić z własnych środków wystawy międzynarodowej. Z tych tedy motywów rząd usuwa projekt wystawy międzynarodowej a ogranicza się na wystawie krajowej, której powodzenie zdaje się być zupełnie zapewnionem." Opinia publiczna godzi się już najzupełniej z powyższemi zapatrywaniami i nie ma wątpliwości, że i w sejmie także znajdą one potrzebne poparcie.

Parlament niemiecki.

Wczoraj zebrał się parlament niemiecki na sesyę zimową, będącą dalszym ciągiem sesyi przerwanej w czerwcu.

Główną cześć obrad parlamentu stanowić będą obrady budżetowe, a zwłaszcza nad etatem wojskowym, jak niemniej obrady nad traktatem handlowym z Austryą i Włochami. Ciekawemi będą niezawodne obrady nad polityką kolonialną, zwłaszcza ze względu na ostatnie zajścia w Afryce wschodniej, jako i z powodu pomieszczenia nowych żądań kolonialnych w ogólnym preliminarzu.

O ile można wnosić z dotychczasowych głosów prasy niemieckiej, traktaty handlowe mają w ciele prawodawczem zapewnioną znaczną większość. Wprawdzie przyboczny organ ks. Bismarck'a, *Hamburger Nachrichten*, od roku przeszło obrabia opinię publiczną w kierunku nieprzychylnym wszelkiej zmianie polityki ekonomicznej, ale te przestrogi i żale byłego kanclerza nie znajdują w Niemczech oddźwięku. Z wyjątkiem nielicznej garstki agrarczyków, ogół ludności niemieckiej jest stanowczo przeciwny dotychczasowemu systemowi bezwzględnego protekcyonizmu. Chociaż projektowane traktaty handlowe nie stanowią jeszcze zupełnego zerwania z polityką ekonomiczną ery bismarkowskiej, to zdaniem dzienników — w każdym razie znamionują pierwszy krok na nowej, dla ludów pożądanej drodze.

Udział księcia Bismarcka jest jeszcze do tego czasu wątpliwy. Przyboczny jego organ zaręcza, że są ważne powody, skłaniające, na razie przynajmniej, księcia do powstrzymania się od uczestnictwa w pracach parlamentu. Rzeczywiście do tego czasu książę nie ma jeszcze w Berlinie mieszkania; niepogoda zaś i niedyspozycya żony stanowią podrzędne chociażby przeszkody do urzeczywistnienia niewątpliwego, o ile się zdaje, zamiaru księcia wzięcia udziału w obradach parlamentu.

Uzbrojenia w Rumunii.

Prasa rossyjska śledzi z nadzwyczajną uwagą to wszystko, co się odbywa obecnie w Rumunii na polu uzbrojeń i pogotowia wojennego. I tak, piszą z nad Prutu do *Swieta*:

„Po stronie rumuńskiej odbywają się rączo przygotowania wojenne. Niedawno objeżdżała granicę rumuńską specyalna komisya, oglądała brzegi Prutu, wybierała pozycye i ustawiała baterye. Z ust pewnego obywatela rumuńskiego z tamtej strony granicy usłyszałem naiwne zdanie: „Rumunia, podobnie, jak wybredna panna, zarzuca sieci równocześnie na Rossyę i Niemcy, ale rękę odda temu, kto w chwili decydującej okaże się silniejszym!"

Przy sposobności kilka najświeższych informacyj o uzbrojeniach Rumunii:

„Niedawno zamówiono wieże i działa za olbrzymią sumę 25 milionów franków, które to obstalunki przeznaczono na wzmocnienie fortów w pobliżu Bukaresztu. Z pośród fabrykantów niemieckich sam Krup ma dostarczyć działa wielkiego kalibru na 25 milionów franków. Inne obstalunki: na wieże, armaty i amunicyę, oddano fabrykantom francuskim. Zamówienia te świadczą o znacznym i szybkim rozwoju techniki wojskowej w zakładach francuskich, i dokładności roboty. Fabryka Creusot otrzymała zamówienie na 9 milionów franków, fabryka p. Cometry, na 6 milionów, fabryka Saint Chamon, na 7.400.000 franków. Kredyt, w sumie 45 milionów franków, uchwalony z wiosną na ufortyfikowanie okolic Bukaresztu, okazał się niewystarczającym, i zachodzi potrzeba zażądania jeszcze około 30 milionów franków na ukończenie robót".

KRONIKA

Lwów. 18 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Rudka, w powiecie jaworowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł. w. a.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, wyjechał do dóbr swoich Gumniska, i z końcem tygodnia powróci do Lwowa.

— **Ślub** dr. Ferdynanda Weigla, posła na Sejm krajowy, z panią Maryą Księżowiczową odbędzie się w Krakowie dnia 26 b. m.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa dostawy obuwia dla miejskiej straży ogniowej i zakupna trzech sikawek dla miejskich trenów pożarniczych.

— **Głodne dzieci**. C. k. Rada szkolna okręgowa zebrała wykazy tych dzieci we Lwowie, które w skutek nędzy rodziców nie otrzymują w domu ciepłej strawy, a które Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży musi utrzymywać przez przeciąg czterech i pół miesięcy. Liczba tych dzieci wzrosła do 1.200 głów: 668 chłopców i 532 dziewcząt. W obec tak wielkiej liczby dzieci głodnych, musi wydział Towarzystwa w tym roku obok urządzenia kuchen w poszczególnych szkołach, znaczną liczbę dzieci zaopatrywać w taniej kuchni ludowej. Dzienny koszt obiadów obliczono na 66 zł. 26 ct., co za przeciąg 110 dni szkolnych w czasie czterech i pół miesięcy, w których obiady będą wydawane, uczyni sumę 7.288 zł. 60 ct. Wydział Towarzystwa odzywa się tedy gorąco do ogółu publiczności o przyczynienie się datkami na cel żywienia biednych dzieci. Datki należy adresować do biura c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej (w ratuszu II. piętro).

— **Dla głodnych dzieci** na obiady złożyli: Maurycy Jonasz 5 zł, Tadeusz, Joanna, Irena i Zbigniew K. po 1 zł., razem 4 zł.; Miecio, Władzio, Dante i Kazio Baranowscy z własnych puszek 2 zł.; Andrzej Masty 50 ct.; urzędnicy fundacyi Skarbkowskiej miasto wieńca na trumnę ś. p. Miecz. hr. Skarbka na ręce delegata p. Juliana Markowskiego 11 zł.

— **Komitet leczniczej kolonii** rymanowskiej podaje do wiadomości: Czysty dochód z odczytu p. Hajoty-Rogozińskiej, który w połowie miał przypaść kolonii rymanowskiej, wyniósł 105 zł. — Ponieważ komitet miał uzasadnione nadzieje zebrać przynajmniej dwa razy tyle i takie widoki z góry przedstawił szanownej prelegentce, przeto nie pozostało mu nic innego, jak całą sumę złożyć w jej ręce, składając zarazem mimo tak niepomyślnego wyniku, podziękowanie za trud, który poniosła, przyjeżdżając do Lwowa i za okazaną przez to życzliwość dla kolonii, co niniejszem ponawia publicznie.

— **Z Koła literacko artystycznego.** W piątek, d. 20 b. m. o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się odczyt pana Jana Styki, artysty-malarza, z dziedziny sztuki. Wstęp wolny dla członków Koła i ich rodzin.

— **Jubileusz** 25-letniej pracy w zawodzie lekarskim, jako prymaryusz szpitala krajowego, obchodził wczoraj dr. Oskar Widman, członek kraj. Rady zdrowia i jeden z założycieli galic. Towarzystwa lekarskiego. Przedpołudniem grono kolegów i uczniów dr. Widmana złożyło jubilatowi serdeczne życzenia, których tłómaczami byli dr. Wiktor Opolski, przemawiający w imieniu prymaryuszów szpitala, dr. Grzegorz Ziembicki (młodszy) w imieniu Towarzystwa lekarskiego, wreszcie dr. Stanisław Krzyżanowski, jako jeden z licznych uczniów jubilata. Dr. Widman z głębokiem wzruszeniem dziękował za dowody uznania i sympatyi.

Wieczorem urządziło Towarzystwo lekarskie ucztę na cześć jubilata w kasynie Miejskiem. Dr. Widmana otoczyło grono około 60 lekarzy tutejszych. Kolej toastów rozpoczął radca dr. Czyżewicz, wznosząc w imieniu krajow. Rady zdrowia i Towarzystwa lekarskiego zdrowie zasłużonego i nieustającego w pracy jubilata. Przywtórzyli temu toastowi w serdecznych wyrazach dr. Ziembicki, imieniem prymaryuszów, dr. Jendl imieniem młodszych lekarzy, dr. Gluziński, protomedyk dr. Józef Merunowicz, który podniósł łączność lekarzy rządowych z autonomicznymi i dr. Schramm. Dr. Krzyżanowski, asystent dr. Widmana w szpitalu, odczytał telegramy gratulacyjne od: prof. Teichmana z Krakowa, W. Jaroszyńskiego z Wiednia, prof. Chodousky'ego z Pragi, J. Biesiadeckiego z Jasła, redakcyi *Gazety lekarskiej* z Warszawy, Czesnaka ze Stanisławowa, dra Broniewskiego z Sokala, pp.: Lityńskiego, Steczkowskiego, Longchamps'ów, redakcyi *Przeglądu lekarskiego*, dra Obtułowicza z Buczacza, hr. Stanisławów Tarnowskich ze Śniatynki, dr. Kramarzyński z Dąbrowej, pp. Przybysławskich z Potoka Złotego, K. E. Z. Lewakowskich z Krosna, tudzież pisma prof. Gluzińskiego w imieniu Tow. lekarskiego i dra Żegoty Krówczyńskiego, który z powodu śmierci dziadka ś. p. żony nie mógł przybyć.

Na wielostronne serdeczne toasty i życzenia odpowiedział dr. Widman dłuższą przemową, w której skreślił bieg swego dotychczasowego życia, wypełnionego ciężką pracą, a niejednokrotnie twardemi przeciwnościami i stratami najdotkliwszemi, bo tych, którzy mu byli najbliżsi i najdrożsi. Syn ojca Niemca, który później przyjął narodowość polską i matki Polki, kształcił się jubilat początkowo wśród Niemców i Węgrów. Ukończywszy gimnazyum w Preszburgu, a następnie szkołę Jozefińską, osierocony przez ojca i matkę, która go jeszcze w dzieciństwie odumarła, najmłodszy z dwanaściorga rodzeństwa, poszedł o własnych siłach w świat pracą dobijać się utrzymania i stanowiska. Otrzymawszy stypendyum cesarskie, dostał się przed r. 1863 do Krakowa, gdzie na szczęście znalazł silną podporę w drze Piotrowskim i dr Teichmanie, którym ze łzami w oczach oddał jubilat wczoraj dług niewygasłej wdzięczności. W r. 1866 przybył jubilat do Lwowa i znalazł umieszczenie jako pomocnik w szpitalu, którego organizacya wówczas pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Mimo okropnych stosunków w szpitalu, przepełnionym chorymi na ospę, cholerę i tyfus, dr. Widman zamieszkał w szpitalu i zaczął pracować nad poprawą wewnętrznych stosunków, urządzeń higienicznych i t. d. W dalszym toku swej przemowy zaznaczył jubilat, że około roku 1868 udało mu się wspólnie z dr. Czyżewiczem i dr. Festenburgiem wprowadzić do szpitala Sióstr Miłosierdzia dla obsługi chorych i skreślił w słowach pełnych skromności inne niektóre ulepszenia, do których dał inicyatywę. Wspomniawszy w końcu o pracach swych naukowych, którym poświęcić się mógł dopiero po ulepszeniu stosunków w szpitalu tutejszym, prosił w końcu o łaskawe uwzględnienie usposobienia swego, może nieco szorstkiego, które wyrobiło się u jubilata skutkiem ciężkich strat rodzinnych, głównie zaś skutkiem straty małżonki i dziecięcia. Zakończył dr. Widman toastem w ręce obecnego na uczcie dr. Piotrowskiego syna, dziękując mu w ten sposób za opiekę, jakiej doznał ze strony jego ojca w Kra i w ręce drów Krzyżanowskiego i Wechslera, którzy urządzili wczorajszą, na długo w kołach lekarskich tutejszych pamiętną uroczystość.

— **Wieczorek z tańcami.** Towarzystwo św. Salomei urządza wieczór z tańcami dnia 25 b m. w salach kasyna miejskiego. W tym celu zawiązał się komitet ściślejszy, na czele którego stanęła pani prezydentowa Mochnacka, a w skład którego weszły panie: Domaszewska, Librewska, Mendelsburg, Moszyńska, Mikulowa, Piętakowa, Syroczyńska, Tothowa, Wiczkowska, i panowie: Czemeryński Ignacy, Jarosz Maryan, Jasiński Franciszek, dr. Kamiński Edmund, Kamiński Stanisław, dr. Kopecki Henryk, Lewicki Jan, dr. Majewski, Nartowski Antoni, Waygart Jan, Zaklika Tomasz. Biletów familijnych po 6 zł. i pojedynczych po 2 zł. można nabyć u członków komitetu ściślejszego.

— **Przedmiotem pogadanki** w Czytelni katolickiej we Lwowie, plac Bernardyński. l. 12, II. piętro, będzie dnia 19 listopada b. r. odczyt: „O pielgrzymce młodzieży katolickiej do Rzymu".

— **Z klubu szermierzy.** Na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Klub szermierzy" dnia 14 b m. ukonstytuował się nowy wydział w sposób następujący: Jan Waygart, przewodniczący; Franciszek Jasiński, zastępca przewodniczącego; Tadeusz Moszyński, sekretarz; Józef Prokopowicz, skarbnik; członkowie wydziału: Ignacy Karol Czemeryński, Jan Maryan Kasparek (zast. sekr.), Ernest Mentschel, Władysław Szydłowski, Zenon Zieleniewski (gospodarz).

— **Lilia młodzieży polskiej w Rzymie.** Bogu niech będą dzięki, bo naszemu narodowi właściwa pobożność nie zamarła, ale i owszem spostrzegamy dziś jeszcze jej objawy, zapowiadające lepszy zwrot w społeczeństwie naszem; daje nam prawo tak sądzić między innemi fakt zaszły w ubiegłym miesiącu. Oto garstka młodzieży naszej, chcąc dowieść swej czci i miłości Patronowi swemu Stanisławowi Kostce, w którym Polska w Rzymie ma przedstawiciela swego, postanowiła przesłać na grób św. Młodziana lilię srebrną ze stosownym napisem. Wykonali takową bardzo starannie jubilerowie nasi panowie: Jakubowski i Jarra. Przez gałązkę lilii długości 30 ctm. przesunięta jest wstęga złota, na której wyryto krótki a treściwy napis: „*Juvenes Polonae gentis Patrono suo!*“ (Młodzież narodu polskiego Patronowi swemu). Pielgrzymka młodzieży polskiej, udająca się we wrześniu b. r. do św. miasta, by się tam połączyć u stóp Namiestnika Chrystusowego z młodzieżą całego świata, nadarzyła najlepszą sposobność przesłania tego daru, pochodzącego głównie od młodzieży lwowskiej. W tej myśli zobowiązano p. Marka Łuszczkiewicza, maturzystę, do wręczenia lilii kardynałowi Ledóchowskiemu z prośbą, aby tenże złożyć raczył kwiat polskiej pamięci na trumnie brata świętego.

Dalsze szczegóły wyjmuję dosłownie z listu p. M. Łuszczkiewicza. „W sobotę rano, gdy się wszyscy pielgrzymi polscy już zgromadzili, (bo na ten akt byli zaproszeni), około godz. 8 przybył ks. kardynał z sekretarzem swoim ks. prałatem Meszczyńskim i po zwykłych przygotowawczych modlitwach rozpoczął mszę św. przed grobem św. Stanisława*). Na chórze grano na organach, a nasi pielgrzymi serdecznym spiewem polskim dodawali uroku całemu nabożeństwu. Edward Jełowicki i ja służyliśmy do mszy św. Do komunii św. przystąpiliśmy obaj, prócz nas także prawie wszyscy pielgrzymi. Po skończonej mszy św. ukląkłem przed ks kardynałem, trzymając lilię naszą, i w kilku słowach, które z serca wydobyć mogłem, ofiarowałem ją św. Stanisławowi przez ręce ks. kardynała. Ks. kardynał był bardzo rozrzewniony, sam lilię na trumnie złożył i także kilku słowami zaznaczył, że dar ten na wieczną pamiątkę tu umieszczony świadczyć będzie o miłości polskiej młodzieży do polskiego Patrona. Następnie była audyencya, ks. prałat Smoczyński (niestrudzony nasz i nieoceniony przewodnik) w nadzwyczaj pięknej przemowie wykazał, że chociaż nas mało pospieszyło na tę pielgrzymkę, jednak i ta drobna garstka przychodzi złożyć cześć polskiemu świętemu i polskiemu kardynałowi, i chociaż mały ale z serca pochodzący upominek składa na grobie ukochanego świętego. Ks kardynał także bardzo ładnie i serdecznie odpowiedział i dawszy błogosławieństwo, obszedł wszystkich i z każdym kilka słów zamienił“.

Z pociechą wyznać można, że cześć św. Stanisława ogarnia coraz więcej serc młodych na naszej ziemi; jako dowód tego służyć może uroczystość Anioła ziemi naszej, którą w ubiegłą niedzielę zakończyliśmy w kościele księży Jezuitów w naszem mieście. Jak zwykle, tak i tego roku, poprzedzało samą uroczystość dziewięciodniowe nabożeństwo z rana o godz. 10, a po południu o godz. 6. Tego roku z radością zauważyliśmy, że liczba pobożnych wzrastała z dniem każdym. Nie przeszkodziła temu ani grasująca w mieście influenza, ani restauracya presbiteryum kościoła Jezuickiego, z której ukończeniem ledwo zdążono na sam dzień święta. Ale któż brał najliczniejszy udział w wieczornem nabożeństwie, szczelnie wypełniając nawę św. Stanisława? Kto otaczał kazalnicę i środek obszernej świątyni zapełniał? Czyj głos brzmiał najdonośniej w pieśni św. Stanisława; kto — co najważniejsze — w najznaczniejszej liczbie oblęgał konfesyonały w wigilię uroczystości? Jaki zastęp najwybitniej uwydatniał się w niedzielę rano (o godz. 7), u Stołu Pańskiego? Każdy z obecnych spostrzegł, każdy był uderzony i zbudowany, że najliczniej ze wszystkich stanów, przedstawicieli swoich miała młodzież nasza męzka. Oni też przyczynili się nie mało do podniesienia na duchu pobożnych swych rodziców i licznie gromadzących się u ołtarza opiekuna Lwowa mieszkańców miasta tego. Nie tylko obecnością swoją, ale nadto przez wszystkie dni 9, po kazaniu wychowańcy Internatu św. Jozafata dźwięcznym i harmonijnym spiewem nie jedną łzę z oka wycisnęli obecnym. Prześlicznie zaś spiewał chór IV. gimnazyum w sam dzień uroczystości, pod artystycznym kierunkiem znanego dobrze p. Urbanka, na Sumie pontyfikalnej, którą celebrował Najprz. ks. biskup Puzyna.

Widocznie wizerunek św. Stanisława, istniejący od trzech przeszło wieków w jezuickim kościele, który tak umiał pociągać swą młodzieńczą postacią, unoszącą się w błagalnej modlitwie serca królów, hetmanów, szlachty i mieszczaństwa naszego, i dziś przemawia szczególniej do serc młodzieńczych. Widać, że w młodzieży naszej jest jeszcze struna dźwięczna prawdy i pobożności, którą budzi do wiary czynnej pamięć, czyny i łaski, zsyłane przez ich brata i mistrza, tego świętego, o którym jeden z Papieży wyrzekł: „Mały młodzieniec, a wielki święty“. Postać Stanisława, okolona podwójną aureolą młodości i niewinności: życie krótkie, a tak bogate w zachęty i naukę, wreszcie te niezliczone cuda opieki i troskliwości, jakiemi zajaśniało to dziecko ziemi naszej, co w ośmnastu latach do świętości dojrzało, biorąc żywy udział z nieba w tem wszystkiem, co ziemię ojczystą uciskało i gnębiło, zachwycając przez trzy wieki serce całego katolicyzmu, którego stał się ulubieńcem, najdonośniej i najrzewniej przemawia do młodzieży naszej, a braci swoich, ucząc życiem własnem, że młodość oparta na opoce wiary opromieniona blaskiem prawdziwej pobożności tylko zdoła stworzyć w przyszłości życie i czyny niosące pożytek Kościołowi i ojczyźnie ukochanej, osobliwie w dzisiejszej epoce niemocy, samolubstwa i demoralizacyi.

Pewno, że gdy porównamy świetność tej samej uroczystości, święconej w mieście i ziemi naszej za Zygmuntów, Batorych, Sobieskich z dzisiejszym obchodem, zawstydzić się nam trzeba, że tak zmalała liczba gorliwych o chwałę świętego. Niezawodnie, że porównywając to, co my składamy naszemu świętemu, z temi hołdami, jakie on do dziś dnia odbiera w Rzymie w dzień święta swego, przychodzi nam bardzo się upokorzyć. Jednak zważywszy czasy i okoliczności, w których żyjemy, tę atmosferę obojętności i uprzedzenia do wszystkiego, co święte, niezawodnie wdzięczni być musimy Bogu i św. Patronowi za ten zdrowy objaw uczuć katolickich przejawiających się coraz to śmielej w społeczeństwie naszem.

*) Grób św. naszego młodziana znajduje się w kościele św. Andrzeja na Kwirynale; należy do księży Jezuitów; pospolicie ten kościół zwany jest: „Perłą Rzymską“.

— **Zmiana własności.** Zastępca prokuratora państwa we Lwowie p. Juliusz Giżowski z żoną Maryą, kupili dobra Szeszerowice za cenę 62.000 zł. Transakcyę przeprowadziła kancelarya adwokata dr. Krosińskiego.

= **Nieletni przestępca.** Jan N., 12 lat liczący, posprzeczawszy się wczoraj z błahej przyczyny z 9-letnim Markusem K., podczas bójki pchnął tegoż nożem i skaleczył go dość znacznie powyżej lewej łopatki. Życiu zranionego nie grozi żadne niebezpieczeństwo, a Jana N. pociągnięto do odpowiedzialności.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 18-go listopada 1891 roku godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie. licząc od godziny 12 w południe dnia 17 go, do godziny 12 w południe dnia 18 listopada 1891 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (26 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 0·9 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +6·2°C, najwyższa +10·4°C wczoraj po południu, najniższa +3·2°C w nocy.

Cała doba była pochmurna; deszcz drobny padał chwilami

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w Islandyi; zwyżka 775 do 770 w północnej Hiszpanii: zniżka drugorzędna utworzyła się w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 759 mm.

Prognoza na dobę dnia 19 go listopada 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby obniży się do +4·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 prc.; opad: deszcz, mglisto.

— **Proces o siostrobójstwo** w Znojmie jest jeszcze ciągle przedmiotem żywego zajęcia się opinii publicznej w tem mieście. Wiadomo, że w sierpniu zasądzono Karola Fukacza za zamordowanie siostry. Później Fukacz zeznał, że winnym jest kto inny i na podstawie różnych poszlak oskarżono Ryszarda Toufara, jako najętego przez Fukacza mordercę Franciszki Schmidtowej, siostry Fukacza. Sąd przysięgłych uwolnił w tych dniach Toufara. Fukacz pozostający w więzieniu dowiedziawszy się o uwolnieniu Toufara, okazał, że wiadomość ta zrobiła na nim ogromne wrażenie, poczem zażądał, ażeby przysłano mu księdza. Ksiądz bawił w celi jego przeszło godzinę. Co mu Fukacz zeznał, niewiadomo, bo tajemnica spowiedzi jest świętą, to tylko pewna, że ksiądz nie dał Fukaczowi rozgrzeszenia i komunii. Gdy ksiądz odszedł, Fukacz jakiś czas był jakby oszołomiony, i długo leżał na swem posłaniu bez ruchu, poczem nagle zerwał się i zażądał, ażeby czemprędzej posłano po jego matkę, z którą koniecznie chce się rozmówić. Nie wiadomo jeszcze, czy sąd zgodzi się na to. Powszechna opinia utrzymuje, że matka Fukacza, która go bardzo kochała, w morderstwie tem odegrała pewną rolę.

— **Sprawa Bartenjewa** o zabójstwo artystki Maryi Wisnowskiej, rozpatrywana dnia 6 b. m. w wydziale senatu rządzącego, oddaną zostanie — jak donoszą z Petersburga — pod decyzyę wszystkich senatorów głównego departamentu kasacyjnego.

— **Katastrofy.** Niebywała burza szalała w ubiegłym tygodniu na północnem wybrzeżu Anglii. Prócz spustoszeń w miastach nadbrzeżnych i innych drobniejszych szkód, zaszły następujące wypadki: Pod Loweskopt wicher przewrócił wielką barkę, przyczem siedm osób utonęło. Jednej z łodzi ratunkowych w Sandgate, udało się po licznych wysiłkach, nadludzkiem prawie poświęceniem, ocalić 27 osób z rozbitego okrętu „Bonvenue“. Ocaleni pozostawali 14 godzin literalnie zawieszeni w powietrzu na masztach i w koszach masztowych.

Barka „Pflugger“ rozbiła się pod St. Leonardt w hrabstwie Susseks. Załoga z 17 osób i 5 podróżnych ocalona została przez aparat rakietowy.

Między Folkestone a Bythe zatonęły trzy statki; na jednym zginęło 18 osób.

Z Port Blaix telegrafują o utonięciu należącego do marynarki statku „Entreprise“. Z załogi złożonej z 83 osób, uratowano tylko 6. „Entreprise“ była parowcem żelaznym na 540 ton, o sile 140 koni.

Cyklon ten wyrządził olbrzymie szkody wyspach Andamana. Wszystkie prawie budynki kolonii karnej runęły, przyczem 60 więźni poniosło śmierć, 200 ciężkie rany.

W skutek silnej burzy na wybrzeżu galicyjskiem w Hiszpanii, rozbił się pod miastem Garcia, parowiec eskadry hiszpańskiej. Pięć osób utonęło.

Szalony ten orkan wyrządził także we Francyi olbrzymie spustoszenia, mianowicie: w Hawrze, Honfleur, Caen, Brest, Roubaix i Fécamp. W Brest i Roubaix, kilka osób pogrzebanych zostało pod gruzami. Pod Lamans nastąpiło wykolejenie pociągu na linii kolei państwowej na stacyi Marconi — trzy osoby ciężko, 2 lżej ranne. W Mans runęła niewykończona jeszcze kaplica. Na dworcu konduktor ogłuszony wichrem nie dosłyszał nadchodzącego pociągu i został zdruzgotany przez koła.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny

Notatki literacko-artystyczne.

Jana Matejki najnowszy wspaniały obraz „Ogłoszenie konstytucyi“ jest już wystawiony w naszym salonie sztuki. Utwór ten, jak się dowiadujemy, pozostanie we Lwowie tylko krótki czas.

Gustaw Fiszer, wysoce utalentowany artysta dramatyczny, członek personalu teatru lwowskiego, wybrał się do Warszawy jako monologista i da tam w sali Resursy Obywatelskiej szereg wieczorków humorystycznych.

P. Zygmunt Cieszkowski, prezes Towarzystwa krak. „Lutni , wyjechał do Wiednia, w celu zapowiedzenia komitetowi Wystawy muzycznej wszechświatowej udziału i polskiego oddziału Wystawy. P. Zygmunt Cieszkowski zabierze w sprawie tej głos jako delegat Towarz. muzycznego warszawskiego, i w imieniu tegoż Towarzystwa, które przodować będzie polskim oddziałom, ułoży się tak co do mi jsca na wystawie, jak i omówi urządzenie wielkiego konkursowego koncertu, odbyć się mającego w czasie wystawy.

Pani Kochańska weźmie udział w dworskim koncercie dnia 20 b. m., w skutek czego koncert jej został odwołany.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc listopad i zawiera: I. „Na wieść o śmierci Mickiewicza“, przez Bronisława Czarnika. II. „Radymno, miasteczko i klucz biskupów przemyskich, przez dr. Antoniego Prochaskę. III. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma“, przez Adama Bełcikowskiego. IV. „O obsadzeniu stolic biskupich w Polsce“, przez dr. Zygmunta Lisiewicza. V. „Hypnotyzm w obec psychologii, przez dr. Teofila Ziembę. VI. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 do 1864 r“. VII. „Przyczynek do historyi nauk politycznych w dawnej Polsce“, przez A. Rembowskiego. VIII. „Trzej portreciści z czasów Stanisława Augusta, przez hr. Wincentego Łosia. IX. „Kronika literacka“.

Tygodnik Illustrowany. Wspaniale się przedstawia ostatni 98 numer *Tygodnika Illustrowanego*, który na karcie tytułowej zamieszcza „Zadumaną“ Piotra Stachiewicza, a na ostatniej charakterystyczny rysunek Józefa Ejsmonda „Przed zimą“, drukowane kolorem ciemno-zielonym, doskonale uwydatniającym zalety obu prac artystycznych. Nadto Julian Maszyński daje ilustracye do opowiadania ks. Zygmunta Chełmickiego „Kara św. Beneditta“, a Stanisław Lenc dopełnia ołówkiem relacyi M. Gawalewicza o wycieczce do Żelazowej Woli. W kwestyi ustalenia pisowni, wreszcie pisze p. Wł. Korotyński.

W Paryżu odegrano z powodzeniem fantastyczną komedyę przerobioną z powieści Maria Uchard p. n. „Oncle Barbassou“.

Arnold Böcklin, jak donoszą dzienniki monachijskie, wystawił obraz większych rozmiarów, przedstawiający allegoryę poezyi i malarstwa. Są to dwie kobiece figury, stojące przy fontannie, wytryskającej ze studni marmurowej; tło tylne stanowi grupa drzew i widok na małe jezioro, łąki i błękit nieba. Główny urok obrazu stanowi nietyle szczególniejszy pr epych i blask barw, czem Böcklin przedewszystkiem się odznacza, ile raczej głęboko poetyczne ujęcie przedmiotu i wprost zdumiewające mistrzowstwo techniki. Figury i fontanna ze studnią występują z obrazu z plastyczną naturalnością Karnacya ciał i matowy blask marmuru wykonane są przepysznie; głęboki, pełen światła lazur nieba czyni złudzenie, że się rozciąga w niezmierzonej perspektywie.

Z izby sądowej.

Kraków, 17 listopada.

(*Zbrodnia nadużycia władzy urzędowej i współwina w tejże zbrodni*).

W dniu dzisiejszym przed tutejszym Trybunałem przysięgłych, rozpoczęła się rozprawa przeciw 18 obwinionym o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i współwinę w tejże zbrodni. Proces ten toczył się przeszłego roku w Rzeszowie i wtedy na podstawie werdyktu przysięgłych, obwinieni zostali uwolnieni. Prokurator wszakże zgłosił zażalenie nieważności i na tej podstawie najwyższy Trybunał polecił przeprowadzić ponowną rozprawę, która właśnie dzisiaj rozpoczęła się przed tutejszym Trybunałem przysięgłych.

Rozprawa potrwa kilka tygodni; przewodniczy jej p. radca Wolff; jako asystenci obecni pp. radcy: Herold i Fetter; jako zastępca adjunkt dr. hr. Jan Mieroszowski. Jako oskarżyciel występuje delegowany z Rzeszowa zastępca prokuratora. p. Roman Doliński.

Jako obrońcy pełnią obowiązki pp.: prof. dr. Rosenblatt, dr. Eichhorn, dr. Szalay i dr. Guńkiewicz.

Akt oskarżenia brzmi w streszczeniu, jak następuje:

Prokuratorya państwa oskarża:

1) Macieja Markowicza, b. poborcę cłowego i kierownika pobocznego urzędu cłowego w Chwałowicach, religii rzymsko-katolickiej, o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, popełnioną przez to, że w końcu 1884 r. i w ciągu 1885 r., w sprawach urzędowych fałszywie stwierdził dostawę przesyłek transitowych do Chwałowic i odprawę ich do Rossyi, a więc poświadczył nieprawdę.

O tę samą zbrodnię Prokuratorya państwa oskarża:

2) Walerego Mamockiego, suspendowanego respicyenta straży skarbowej;

3) Jana Trąbkę, suspendowanego respicyenta straży skarbowej;

4) Aleksandra Schmidta, suspendowanego nadstrażnika skarbowego;

5) Antoniego Czaczkę, suspendowanego nadstrażnika skarbowego;

6) Piotra Grzywińskiego, suspendowanego strażnika skarbowego;

7) Pantaleona Lenartowicza, suspendowanego komisarza straży skarbowej.

O współwinę w zbrodni nadużycia władzy urzędowej przez namowę, doradę i poprzednie porozumienie się co do udziału w zysku, Prokuratorya państwa oskarża:

8) Wolfa Felsena, lat 30 liczącego;

9) Awigdora Wachholza, lat 40, propinatora w Chwałowicach;

10) Jankla Wiesenfelda, lat 42, propinatora w Gruchej *ad* Chwałowice;

11) Salomona Weindlinga, lat 52, kupca w Krakowie;

12) Józefa Wassermanna, lat 31, subjekte handlowego w Krakowie;

13) Abrahama Kleina, lat 50, zamieszkałego w Wysowie *ad* Gorlice;

14) Mojżesza Druckera, lat 31, szynkarza w Rzeszowie;

15) Maurycego Weinberga, lat 42, z Rzeszowa;

16) Maurycego Bernsteina, lat 34, z Rzeszowa;

17) Benjamina Fischbeina, lat 29, z Rzeszowa;

18) Izaka Gaschke, lat 39, kupca w Jarosławiu.

Według aktu oskarżenia, okazuje się z regestrów wystawniczo-konwojowych głównego urzędu cłowego w Krakowie i z regestrów odbiorczo-konwojowych urzędu cłowego w Chwałowicach, że z końcem 1884 r. i w ciągu 1885

r., asygnowano ze ?ny urzędu cłowego w Krakowie 31 przesy transitowych kawy surowej, herbaty i goź ów, zaś ze strony głównego urzędu cłowe w Tryeście, bezpośrednio jedną przesyłk ansitową kawy surowej do wystąpienia do R?i przez poboczny urząd cłowy w Chwałowic W przesyłkach tych znajdowała się łącz ilość kawy w wadze 233.678·78 klgr. *net* łączna ilość herbaty w wadze 2,076·62 klgr *etto*; w końcu łączna ilość goździków w ?ze 60 klgr. *netto*. Od tych wszystkich prze ek pojedyńcza należytość cłowa wynosiła łączn kwotę 11.280 zł. 63 ct.

Wynik dochodz przez władze skarbowe wdrożonych, jak twi?zi akt oskarżenia, wykazał, że z wyjątkie przesyłek transitowych kawy do kart przeka wczych nr. 630 i 631, które w legalny sp?b częściowo do Rossyi wystąpiły, nie dosta?no żadnej z resztujących przesyłek do odprawy łowej urzędowi cłowemu w Chwałowicach, a n samem nie mogły one być i nie zostały d Rossyi odprawione i odkonwojowane; a dost?, odprawę i odkonwojowanie tych przesył tylko fingowano, co stanowi ze strony urz ików i strażników skarbowych, zbrodnię n?życia władzy urzędowej, a ze strony reszty ?inionych współudział w tejże zbrodni.

Fingować zas?ano odprawę rzeczonych przesyłek do Rossyi ten sposób, że pod dowództwem Weindli?, Wassermanna i Wolfa Felsena utworzyły ? dwie szajki przemytnicze, i one potrafiły datkami pieniężnemi przekupić funkcyonary ów urzędu cłowego i straży skarbowej w Chwa wicach, tudzież urzędnika rossyjskiego, Aleks dra Grzegorza Neumanna, rossyjskiego radcę owego i kierownika rossyjskiego urzędu cło?o w Zawichoście; one to wysłane w Krakow towary transitowe miały sprzedawać w kraj a mimo to uzyskiwać od władz austryackich w Chwałowicach i rossyjskich w Zawicho?e potwierdzenia wywozu, a względnie wstęp towaru do Rossyi. Szajki te — mówi akt skarżenia — przy pomocy wiarołomnych fu?cyonaryuszów granicznych urzędów cłowych straży skarbowej przez przeciąg przeszło jedn roczny z takim sprytem postępowały, iż tyl? przypadkowemu przychwyceniu przesyłki ?wdzięczyć należy, iż Skarb państwa na więk ze straty w dochodach swych narażony nie zos ał.

Akt oskarż?ia przechodzi następnie szczegółowo wszystkie ?rzesyłki i zaznacza, jak z ich sfingowaną wysy?ą za granicę obwinieni postępowali, mianowic? wyprowadzali towar z Krakowa do jedne ze stacyj kolejowych, tam wózkami do skł dów wywozili i następnie przepakowawszy, nieoclony sprzedawali; z drugiej strony, jak ?rząd cłowy w Chwałowicach i jego funkcyonary usze, oraz naczelnik urzędu cłowego rossyjskiego ? Zawichoście poświadczali im formalnie wypro?adzenie towaru na deklaracyach cłowych przy urzędowych pieczęciach. Mając takie dokume?ta w ręce, odbierali obwinieni kaucye cłowe i w ten sposób, nie opłacając cła, w skutek czego skarb Państwa szkodę w kwocie 11.081 zł. poniósł, mogli towar sprzedawać w kraju; s?rzedawali podobno o 20 prc. taniej, a urzędnikom i strażnikom cłowym płacić mieli osobny umówiony procent. Że tak postępowano, powołuje się akt oskarżenia na zeznania Aleksandra Grzegorza Neumanna, kierownika rossyjskiego urzędu cłowego w Zawichoście, któr? przyznał, że przesyłek w mowie będących, do urzędu cłowego w Zawichoście wcale nie dostawiono, i że on, przekupiony pieniędzmi, fałszywie stwierdzał na kartach przekazawczych wstęp towarów do Rossyi. Pan Neumann został ze służby usunięty.

Zamyka się obszerny akt oskarżenia, liczący 120 stron *folio* autografowanego pisma, zestawieniem poszlak przeciw obwinionym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 18 listopada 1891.

Lwów, pszenica 11·75 do 12·50, żyto 10 do 10·90, jęczmień 6·58 do 8·—, owies 7·— do 7·50, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10·— do 10·75, jęczmień 6·50 do 7·50, owies 6·80 do 7·25, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40 — do 60·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 11·50 do 12·—, żyto 10 do 10·70, jęczmień 6·40 do 7·50, owies —· do —·, groch 6·25 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 11·75 do 12·55, żyto 10·25 do 11·—, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 7 — do 7·50, groch 6·50 do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 65·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 19·70 do 20·50 zł.

Ceny idą w górę. Usposobienie stałe.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała przedwczoraj do Abbazii.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał wczoraj do Arco, zkąd powróci dopiero w lutym do Wiednia.

Z oświadczenia p. Ministra hr. Kalnoky'ego złożonego w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, że traktaty handlowe z Niemcami, Włochami i Szwajcaryą pod koniec listopada będą gotowe a na początku grudnia przedłożone do parlamentarnego traktowania, gdyż z początkiem lutego bezwarunkowo wejść muszą w życie, wnioskują dzienniki, że Rada państwa obradować będzie przez styczeń.

Klub konserwatywnych Izby dep. odbył przedwczoraj długie posiedzenie na którem omawiano położenie parlamentarne. *Presse* dowiaduje się, iż hr. Hohenwartowi i właścicielom wielkiej czeskiej posiadłości powiodło się uspokoić nieco Słoweńców, którzy skutkiem znanej mowy p. Ministra barona Gautscha popadli w nadzwyczajne rozdrażnienie. Klub uchwalił ogłosić w najbliższym czasie oświadczenie solidarne.

Dzienniki staroczeskie ogłaszają następujący komunikat: Mężowie zaufania posłów stronnictwa narodowego obradowali w zeszłą sobotę nad ważnemi kwestyami politycznemi i uchwalili zwołać posłów stronnictwa na walną naradę w dniu 29 listopada.

Świeżo zreformowana rada krajowej kultury w Czechach otrzymała nowe prezydyum. Ks. Ferdynand Lobkowitz, został mianowany prezydentem a baron Feliks Aehrenthal, wiceprezydentem.

Prasa niemiecka pisząc o wielkich zadaniach rządu związkowego na cele wystawowe wypowiada życzenie, aby kanclerz Caprivi przedstawił w parlamencie jasno i bez ukrywania niczego obecne położenie zagraniczne. W budżecie na r. 1892 zażądano tytułem jednorazowych wydatków na wojsko 39,190.331 marek, a na marynarkę wojenną 17,426.000 marek. Nadzwyczajne wydatki na armię wynoszą 102,303.822 marek czyli przeszło o 77 milionów więcej, niż w roku bieżącym, na marynarkę wojenną 32,406.500 marek czyli około 8 milionów więcej.

Wedle listu z Petersburga do *Polit. Corr.* w kołach dobrze poinformowanych uważają stanowisko ministra skarbu Wyszniegradzkiego za silnie zachwiane. Jego polityka finansowa i ekonomiczna spotyka się z ogólną naganą i tej to polityce przypisują znaczną część winy obecnego bardzo krytycznego położenia, albowiem minister zamiast przedsięwziąć w porę odpowiednie zarządzenia dla zażegnania klęski niedostatku myślał tylko o podniesieniu z pomocą ryzykownych operacyj kursu rublowego.

Tyfus głodowy zabierający mnóstwo ofiar stwierdzono urzędownie w guberniach kazańskiej, simbirskiej i penskiej.

Jak już wiadomo z depesz, król Milan podpisał akt, mocą którego zrzekł się wszelkich praw, przysługujących mu dotychczas w Serbii na mocy konstytucyi, i układu, zawartego przy ustąpieniu z tronu. Za jaką cenę Milan dał się nakłonić do tego kroku, jeszcze niewiadomo; w każdym razie cena ta musi być wysoką, albowiem prawa, z których wyzuwa się dobrowolnie, są ważne i doniosłe. W ostatnich czasach głośno o tem mówiono, iż w skupczynie przygotowuje się silna akcya przeciw ex-królowi, a nawet było słychać, iż Garaszanin zamierza uczynić wniosek o obłożenie Milana banicyą. Akt zrzeczenia się poprzedziły dłuższe układy, które prowadził w Paryżu dr. Dokic, członek rady stanu i były guwerner króla Aleksandra.

Rząd turecki postanowił uzbroić flotę działami francuskiemi, systemu Caneta, i postarał się już o potrzebny na ten cel kredyt. W uzbrojeniach tych upatrują odpowiedź na uzbrojenia Grecyi, a zarazem życzenie sprostania choć w części innym mocarstwom.

Prasa francuska zajmuje się *exposé* hr. Kalnoky'ego. *Journal des Débats* pisze: Wyjaśnienia te są wprawdzie pokojowemi, ale przecie w mniejszym stopniu, aniżeli słowa Salisbury'ego i Rudiniego. Hr. Kalnoky parafrazował Mowę Tronową, która jest poważną, ale nie tragiczną.

Temps pisze, że *exposé* hr. Kalnoky'ego mimo całego tonu uspokajającego, zabarwione jest pewnym pessymizmem; nad wszystkiemi dobremi zamiarami i wybrednemi wywodami Ministra unosi się, jako nieznany czynnik, troska o fatalne ewentualności, które mieści w sobie do najwyższego stopnia naprężony stan zbrojnego pokoju.

Prezes Izby Floquet otrzymał protest z Lille przeciw wyborowi dep. Lafargue; w proteście część wyborców utrzymuje, że Lafargue nie jest wybieralny, ponieważ nie jest Francuzem, a na dowód twierdzenia przytaczają fakt, że r. 1871 został z Bordeaux wydalony, jako cudzoziemiec, urodził się on na wyspie Cuba z rodziców hiszpańskich; musi zatem dowieść, że jest naturalizowany, aby wybór jego uznanym był za ważny. W Paryżu z zajęciem oczekują wyjaśnienia sprawy.

Komitet budowy pomnika Gambetty w Les Jardies otrzymał następującą depeszę z Pragi od „patryotów czeskich", nie wymienionych zresztą z nazwiska:

„Składamy hołdy nasze pami ci wielkiego francuskiego patryoty i wielkiego przyjaciela Słowian. Śmierć Gambetty i Skobelewa przygnębiła nas, ale Kronsztadt pozwala nam znowu wznieść głowę i z nowemi nadziejami powtórzyć nasze stare hasło: Zawsze wierni Francyi! zawsze i pomimo wszystkiego! Niech żyje Francya!

Sytuacya parlamentarna w Paryżu zaczyna się uspokajać.

Wybór Lafargue'a na deputowanego w Lille, jakkolwiek zaniepokoił chwilowo rząd francuski, przyczynił się ostatecznie do wzmocnienia stanowiska gabinetu. Wobec nie oczekiwanej agitacyi w Lille, przywódcy frakcyj republikańskich uznali niebezpieczeństwo, grożące ze strony opozycyi i postanowili popierać obecny gabinet. Skutkiem tego kilka zapowiedzianych interpelacyj będzie na razie cofniętych, aby nie czynić trudności rządowi.

Niebezpieczeństwo przesilenia gabinetowego we Francyi zostało na razie zażegnanem. Czterdziestu członków prawicy Izby poselskiej postanowiło na zgromadzeniu, które się odbyło w poniedziałek, nie utrudniać rządowi położenia i nie robić nic, coby się mogło przyczynić do przyspieszenia przesilenia według myśli p. Clémenceau. Przedstawiciele prawicy motywują swe postępowanie tem, że należy chwilowo podporządkować interesa polityczne interesom ekonomicznym. Nie chcą tedy konserwatyści dopuścić do obalenia gabinetu przed załatwieniem sprawy nowej taryfy cłowej i wprowadzeniem tejże w praktykę, co ma nastąpić 1 lutego 1892 r. Z drugiej strony przywódcy radykałów, obawiając się rozwiązania parlamentu, osłabną zapewne, a przynajmniej odroczą swą opozycyjną kampanię przeciwko obecnemu gabinetowi.

Dzienniki włoskie powitały mowę hr. Kalnoky'ego jako wymowny dowód, stwierdzający cele pokojowe trójprzymierza. *Opinione* kończy swoje uwagi słowami: Mowa hrabiego Kalnokyego jest nowym dowodem ścisłości pomiędzy mocarstwami trójprzymierza, wzajemnej ufności, tudzież energii, z jaką starają się utrzymać pokój. We Włoszech zatem powitają tę mowę jako lojalną i szczerą, tak w stosunku do rządu jak i narodu. *Tribuna* pisze: Mowa ta musi nawet na najzagorzalszego pesymistę wywrzeć wpływ uspakajający. Jeden *Diritto* odezwał się z podejrzeniami, jakoby usiłowano Włochy poważnić z Francyą.

Korespondent z Włoch do *National Ztg.* donosi, że rodzina królewska za przybyciem na otwarcie wystawy do Palermo, nie została powitana przez duchowieństwo, ponieważ Papież polecił wyraźnie tamtejszemu arcybiskupowi i kardynałowi Celesia, ażeby nie wychodził na powitanie króla. Jak sam kardynał oświadczył pobudką dla Watykanu były najpierw demonstracye w d. 2 i 3 października a powtóre okoliczność, iż rząd ogłosił śluby kościelne jedynie nie zatwierdzone przez władzę świecką pomiędzy oficerami, za konkubinat.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18go listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi powiatowej dyrekcyi skarbu w Kołomyi, Maksymilianowi Ludwigowi, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, order Żelaznej korony klasy III.

Minister skarbu zamianował kontrolorów głównego urzędu podatkowego: Zaroffa i Simona, oraz poborców podatkowych: Rosenfelda, Sienickiego, Gałuszkę, Długosza, Medyńskiego i Pleszowskiego, poborcami głównego urzędu podatkowego przy krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Wiedeń, 18 listopada. Wydany dzisiaj rano biuletyn o stanie zdrowia Najd. Arcykiężniczki Małgorzaty Zofii opiewa: Po spokojnie spędzonej nocy, ogólny stan zdrowia dobry, przybytek sił zadowalający. Gorączka obniżyła się rano do 36·9 stopni.

Wiedeń, 18 listopada. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, interpelował dep. Steinwender Prezesa Ministrów i Ministra sprawiedliwości, czy skłonny jest manewr giełdowy z dnia 14 b. m. uczynić przedmiotem najsurowszego dochodzenia, poczynić stosowne zarządzenia, aby podobne zajście się nie powtórzyło i złożyć Izbie jak najrychlej sprawozdanie w tym przedmiocie. W uzasadnieniu podniósł interpelant, iż przeciw winnym należy wystąpić nietylko na podstawie §. 308, lecz także na podstawie §§. 197 — 205, oraz wskazał na niebezpieczeństwo powtórzenia się podobnego zamachu, gdyby świeżo udały zamach nie uległ karze.

Dep. Lueger interpeluje Prezesa Ministrów, czy Rząd zamierza niezwłocznie wdrożyć dochodzenie, celem wykrycia sprawcy i rozsiewacza fałszywych i niepokojących wieści w d. 14 b. m. i ukarania go; dalej czy Rząd zamierza wynik dochodzenia podać do wiadomości publicznej, oraz jakie zarządzenia zamierza poczynić przeciw dziennikowi *Wiener Tagblatt?*

Dep. Hauck interpeluje Prezesa Ministrów w podobnym, co Lueger duchu, z dodaniem pytania: co Rząd zarządzi, iżby na przyszłość podobne kłamliwe publikacye nie dostawały się do wiadomości ogółu.

Mowca wskazując na wypadki w Niemczech, interpeluje, czy Rząd zamierza przystąpić do rewizyi depozytów w domach handlowych i kantorach wymiany.

Minister hr. Welsersheimb oświadcza, że życzenia co do urlopowania żołnierzy na czas żniwa, uwzględnia się w koniecznych wypadkach, lecz reguły w tym względzie nie postawiono żadnej, ponieważ stan prezencyjny i tak jest minimalny. Minister uważa za rzecz konieczną, ażeby młodzież wyuczała się języka niemieckiego; byłoby jednak do życzenia, ażeby uczyła się i języków krajowych. W armii nie ma żadnych sporów narodowościowych, jeśli ich nikt z zewnątrz do armii nie wnosi. Zbrojenia nie wychodzą od Austryi: kto chce istnieć i mieć przyjaciół, musi być silnym. (*Huczne, długotrwałe oklaski*).

Budżet Ministerstwa obrony krajowej przyjęto.

Hr. Taaffe odpowiadając na wniesione wczoraj interpelacye oświadcza, że Rząd podziela oburzenie członków Izby, z powodu rozszerzonych sensacyjnych wieści oraz wykonanego manewru giełdowego, i potępia te machinacye bezwzględnie. W celu dochodzenia w tej sprawie utworzyła wiedeńska Izba giełdowa osobny komitet, a także wiedeńska Prokuratorya Państwa zarządziła dochodzenie karne. (*Brawa*). Rząd w swoim zakresie działania poprze jak najenergiczniej wszelkie usiłowania,

zmierzające do zupełnego wyjaśnienia i ścigania tych machinacyj. Co do pytania, zawartego w niektórych interpelacyach względem dziennika *Wiener Tagblatt*, oświadcza hr. Taaffe, iż dziennik ten nie jest bynajmniej tak zwanym dziennikiem półurzędowym, nie pobiera żadnych jakichkolwiek subwencyj z funduszu prasowego, i nie istnieją żadne przez interpelantów wspomniane stosunki między Rządem a dziennikiem *Wiener Tagblatt*. (*Huczne brawa*).

Na wniosek Luegera i Haydna uchwala Izba otworzyć rozprawę nad odpowiedzią na interpelacyę. Rozprawę rozpoczęto natychmiast.

Dep. Lueger utrzymuje, że w całym Wiedniu uchodzi *Wiener Tagblatt* za dziennik półurzędowy. Mowca spodziewa się, że obok śledztwa przeciw *Tagblattowi* wdrożone będzie także dochodzenie ze strony Koła polskiego, gdyż dzienniki utrzymują, że pomiędzy deputowanymi są gracze na giełdzie. W tym względzie potrzeba rzeczy wyjaśnić. Mowca żąda energicznego postępowania, i życzy sobie, ażeby uświęconej Osoby Monarchy nie wciągano w spory stronnictw.

Dep. Biliński oświadcza, iż chodzi mu o sam fakt, bez względu na dziennik. Idzie o to, ażeby prawdę wyświecić. Koło polskie uczyniło wszystko, co należało zarządzić, w celu utrzymania honoru domu. Koło polskie będzie energicznie dochodzić rzeczy dalej, i wykryje czystą, niczem nieubarwioną prawdę.

Dep. Morsey dziękuje Prezydentowi Ministrów, za energiczne wystąpienie i spodziewa się, że Rząd uczyni wszystko, ażeby usunąć z opinii publicznej podejrzenie, iż Rząd pozostaje w jakichkolwiek stosunkach z dziennikiem *Wiener Tagblatt*.

Hr. Taaffe prostuje twierdzenie Luegera, co do tego, że *Wiener Tagblatt* otrzymał licencyę na drobną sprzedaż numerów. Dziennik ten powstał z dawniejszego dziennika, który taką licencyę posiadał, i nie było wówczas żadnego powodu do odbierania mu takowej. Dziennikowi *Neues Wiener Tagblatt* odebrano licencyę dopiero po kilkomiesięcznem gromadzeniu materyałów, przeciw temu dziennikowi. Powodem odebrania licencyi były przedewszystkiem anonse niemoralne w najgorszym rodzaju, które pojawiały się całemi szeregami przez całe tygodnie i miesiące. Od czasu odebrania licencyi dziennikom *Neues Wiener Tagblatt* i *Oesterr Volks Ztg.* żadnemu więcej dziennikowi nie odebrano licencyi i żadnemu, który jej nie posiadał przedtem, nie dano. Minister nie pragnął tej możności odbierania licencyi zrobić drobnym środkiem policyjnym. Przeciw *Wiener Tagblattowi* zarządzone będzie teraz postępowanie sądowe. Minister nie może przeszkodzić temu, że i opozycyjni dziennikarze otrzymują w biurze prasowem informacye. *Tagblatt* w tej mierze traktowany jest na równi z innymi dziennikami. (*Żywe oklaski*).

Dep. Heilsberg oświadcza, że wyjaśnienia, złożone przez Prezydenta Ministrów wprawdzie go zadowoliły, musi jednak wyrazić ubolewanie, iż przeciwko *Wr. Tagblattowi* nie wystąpiono już d. 14 b. m.

Dep. Lueger powiada, iż cierpliwość Rządu na punkcie licencyi sprzedaży pojedyńczych egzemplarzy *Tagblattu* jest zadziwiająca. Obstaje przy twierdzeniu, że *Wr. Tagblatt* tak jest pisany, jakby wychodził z pod ręki półurzędowego redaktora.

Dep. Kaizla nie zadowoliła druga część odpowiedzi Pana Prezydenta Ministrów. Wyraża on życzenie zaprowadzenia reformy w sprzedaży pojedyńczych numerów dzienników. Stronnictwo jego będzie z całą uwagą śledziło dalszego przebiegu tej sprawy.

Na zażalenie, podniesione przez dep. Haucka, że interpelacya jego nie została w odpowiedzi Prezydenta Ministrów wyraźnie przytoczona, oświadcza wiceprezydent Izby Chlumecky imieniem hr. Taaffego, iż stało się to przez prostą pomyłkę.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Wiedeń, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Według dzienników tutejszych, odpowiedź hr. Taaffego na wczorajsze interpelacye została ułożona na radzie Ministrów, która odbyła się podczas posiedzenia Izby. W tej radzie wzięli udział wszyscy Ministrowie, z wyjątkiem hr Welsersheimba, zajętego wówczas w Izbie. Przy końcu posiedzenia ukazali się wszyscy Ministrowie w Izbie. Odpowiedź hr. Taaffego nastąpiła około 4 popołudniu. Według regulaminu wolno nad odpowiedzią na interpelacye rozpocząć dyskusyę, nie wolno jednak stawiać żadnego wniosku. Skutkiem tego Izba nie powzięła żadnego postanowienia co do oświadczeń hr. Taaffego, ale deklaracye wszystkich mowców rozmaitych stronnictw, oraz oklaski, jakiemi przyjęto mowę Prezesa gabinetu, dowodzą, że cała prawie Izba uznała słuszność jego wywodów.

Fremdenblatt donosi, że p. Minister skarbu oświadczył wczoraj deputacyi Izby giełdowej, iż dochodzenie sądowe, z powodu sobotniej paniki na giełdzie, dotyczyć będzie nietylko przestępstwa z §. 308, t. j. rozszerzania niepokojących wiadomości, lecz także może innych paragrafów kodeksu karnego. Komitet Izby giełdowej w tej sprawie już się ukonstytuował. Dochodzenia rozpoczną się dzisiaj. Zgłosiło się wiele osób, głównie poszkodowanych, chcących złożyć świadectwo. Istnieje plan wyznaczenia nagrody dla tego, kto dopomoże wykryć autora wiadomych, niepokojących wieści.

Wiedeń. 18 listopada. (*Tel. pr.*) Oficyalnie potwierdzają, że w sprawie budowy kolei żelaznej ze Stanisławowa do Marmarosz-Sziget nastąpiło już zupełne porozumienie między oboma rządami, i że wkrótce będą wniesione do obu parlamentów odnośne przedłożenia. Na wykonanie prac przedwstępnych wstawiony zostanie do budżetu na r. 1892 kredyt w sumie 500.000 zł.

Wiedeń, 18 listopada Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej załatwiła w rozprawie generalnej budżet Ministerstwa wojny. P. Minister wojny, w porozumieniu z węgierskim prezydentem ministrów, udzielał wyjaśnień w sprawie znanego zajścia z kapitanem Uzelaczem, i usprawiedliwił przeniesienie pułku pieszego nr. 79 do Rjeki względami na ułatwienie mobilizacyi. Co do zażaleń na nierównomierne postępowanie komisyj przy egzaminach ochotników jednorocznych, nadmienił Pan Minister, że nie może być czynionym odpowiedzialnym za subjektywne rozmaite pojmowania regulaminu egzaminacyjnego.

Co do znanej broszury, wykazującej konieczność większych zapotrzebowań dla armii austro-węgierskiej, oświadcza P. Minister, że broszury tej ani nie pisał, ani nie zamawiał, a cyfry przedłożonego Delegacyom budżetu są przecież niższe, niż zawarte w owej broszurze. Obowiązkiem jest Ministra wojny dążyć do tego, ażeby armię postawić na możliwie najwyższym stopniu dzielności bojowej, choć co prawda położenie finansowe Państwa decyduje ostatecznie o tem, co w tym kierunku da się osiągnąć.

Budżet Ministerstwa wojny w ogólnym zarysie swym został po tem przemówieniu przyjęty.

Wiedeń, 18 listopada. Izba deputowanych Rady państwa na dzisiejszem posiedzeniu obradowała nad projektem ustawy o upaństwowieniu kolei Karola Ludwika.

Dep. Vaszaty, nie ma nic do zarzucenia temu upaństwowieniu, zapytuje wszakże dla czego kolej Północna swego czasu nie została upaństwowioną? Wnosi dalej, ażeby po wygaśnięciu koncesyi Rząd upaństwowił czeską kolej Zachodnią.

Minister handlu podnosi, iż Rząd przez upaństwowienie kolei Karola Ludwika spełnia życzenie Rady państwa zarówno, jak Sejmu galicyjskiego. Przedłożony projekt zabezpiecza w równej mierze interesa państwa, jako też słuszne żądania akcyonaryuszy. Taryfa osobowa kolei Państwowych zaprowadzoną będzie na szlakach kolei Karola Ludwika już z Nowym Rokiem, natomiast taryfa frachtowa dopiero z dniem 1 lipca 1892, ponieważ zastosowanie jej bezzwłoczne napotkałoby na liczne trudności techniczne. P. Minister zastrzega się stanowczo przeciwko zaczepkom z powodu odnowienia przywileju kolei Północnej. Przy stosownej sposobności Rząd przedstawi powody tego odnowienia.

Fundusze kolei Karola Ludwika zamierza Rząd obrócić w pierwszym rzędzie na powiększenie taboru tej kolei, przyczem postępować będzie tak, jak przy upaństwowieniu kolei Albrechtowskiej. (*Żywe oklaski*).

Dep. Schaupp wnosi powzięcie uchwały, iż fundusze kolei Karola Ludwika użyte zostaną na cele inwestycyjne tej samej kolei i domaga się, ażeby w budżecie na rok 1893 Rząd dodatkowo zażądał odpowiedniego przyzwolenia.

Wiedeń, 18 listopada. Komisya finansowa Delegacyi węgierskiej przyjęła budżet wspólnego Ministerstwa skarbu, w rozprawie generalnej, poczem przystąpiła do rozprawy szczegółowej.

Wiedeń, 18 listopada. Deputowany do Rady państwa z kuryi miast czeskich, Karol Hielle, fabrykant z Schönlinde, który jeszcze brał udział we wczorajszem południowem posiedzeniu Izby deputowanych umarł po południu skutkiem ataku apoplektycznego.

Wiedeń, 18go listopada. Wiedeńska Izba giełdowa podaje do wiadomości, że Minister skarbu, przyjmując wczoraj deputacyę Izby, oświadczył, iż podziela oburzenie z powodu sobotnich wypadków i pochwala, że Izba we własnym zakresie działania wdrożyła surowe śledztwo. Minister nie wątpi, że nastąpi także śledztwo sądowe.

Praga, 18 listopada. Przy wyborze przewodniczącego, oraz zastępcy przewodniczącego czeskiej krajowej Rady kultury, jako też innych funkcyonaryuszy tej instytucyi, zwyciężyli Młodoczesi 60 do 64 głosami, przeciw 48 do 50 głosów Staroczechów.

Praga, 18 listopada. Dziś rano odbyło się posiedzenie czeskich sekcyj Rady kultury krajowej, celem ukonstytuowania się, a to w obecności prawie wszystkich delegowanych. Przewodniczący ks. Lobkowitz powitał zebranych przemową, sympatycznie przyjętą. Delegowani młodoczescy wznieśli oświadczenie, iż w interesie tych, którzy obdarzyli ich mandatem, pragną współdziałać w naradach nad sprawami ekonomicznemi kraju, przyczem wszakże nie pozbędą się nigdy swego przekonania, iż nową tą instytucyą naruszona została tyloletnia prawna jednolitość czeskiej krajowej Rady kultury.

Budapeszt, 18 listopada. Książę prymas Vaszary przyjmując deputacyę powitalną duchowieństwa katolickiego oświadczył, że dotrzyma przysięgi, złożonej Ojcu św. i Królowi, i wskazał na zmiany, zaszłe na polu politycznem i kościelnem, zmiany, które nie pozwalają nikomu rościć sobie prawa do szczególnych przywilejów. I on też domaga się od Państwa tylko *suum cuique*, uważając właśnie w interesie Kościoła za potrzebny przyjazny stosunek z władzą państwową, której pozostanie wiernym i posłusznym aż po stopnie ołtarza. Na ołtarzu przedewszystkiem, na ołtarzu ojczyzny nieśmy wspólnie składać ofiary, a w dziedzinie miłości chrześciańskiej spotkamy się zawsze i podamy sobie ręce.

Berlin, 18 listopada. (*Tel. pr.*) Wywody p. Ministra hr. Kalnoky'ego w komisyach delegacyjnych sprawiły powszechnie, a niemniej w kołach decydujących wyborne wrażenie. Dzienniki podnoszą przedewszystkiem ustęp o Rumunii i wypowiadają przekonanie, iż można z niego domślać się, że Rumunia uczyniła ważny zwrot w kierunku ścieśnienia swych stosunków z trójprzymierzem.

Cała prasa omawia i z największem oburzeniem odzywa się o sprawcach znanej paniki na giełdzie wiedeńskiej, lecz karci zarazem łatwowierność, z jaką giełdziści poszli na lep alarmującej i na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnej pogłoski.

Przy budowie pomnika cesarza Wilhelma w Nordhausen runął łuk, skutkiem czego czterech murarzy utraciło życie.

Berlin, 18 listopada. Przy wczorajszych wyborach do rady miejskiej, zdobyli socyalno-demokraci trzy mandaty. Oprócz tego przyjdą oni w dwóch okręgach do ściślejszego wyboru z dwoma kandydatami liberalnymi.

Bern, 18 listopada. Szwajcarska Rada związkowa przedstawiła Zgromadzeniu związkowemu projekt zmiany konstytucyi, w celu zaprowadzenia monopolu zapałek.

Bukareszt, 18 listopada. Wczoraj wymieniano w ministerstwie spraw zagranicznych ratyfikacye konwencyi w sprawie nawiązania kolei rumuńskich z węgierskiemi.

Minister wojny rozpisał niedawno konkurs na dostawę 100.000 sztuk karabinów systemu Mannlichera lub Mausera. Fabryka, która podjęła się dostarczyć broni systemu Mannlichera, wniosła korzystniejszą ofertę.

Belgrad, 18 listopada. Według wiarogodnych doniesień z całego kraju, agitacya pomiędzy radykałami przeciwko gabinetowi Pasicza, wzrasta z dniem każdym.

Marsylia, 18 listopada. Robotnicy fabryk zapałek urządzili zmowę, domagając się używania do fabrykacyi nanowo drzewa rossyjskiego, ponieważ francuskie nie da się tak łatwo obrabiać.

Bruksela, 18 listopada. Minister stanu Woeste ogłosił inspirowaną przez króla broszurę, w której odparto energicznie doniesienia dzienników francuskich, jakoby król Leopold zawarł tajny traktat z Niemcami. Broszura wskazuje dalej na liczne dokumenta, stwierdzając dowodnie, iż Belgia pragnie utrzymywać ze wszystkiemi mocarstwami jednakowo przyjazne stosunki. Fuzya Belgii z jakiembądź państwem zagranicznem jest niemożliwą.

Londyn, 18 listopada. *Biuro Reutera* oświadcza, że doniesienie *Standarda* o podjęciu nanowo rokowań w sprawie egipskiej, jest bezpodstawne, albowiem ani lord Salisbury, ani W. Porta, nie podjęli inicyatywy w poruszeniu tej sprawy. Przeciwnie, lord Salisbury odmówił żądaniu, ażeby gabinet angielski ustanowił pewien termin ewakuacyi Egiptu.

Konstantynopol, 18 listopada. (*Tel. pryw.*) Poselstwo tureckie, które za dni kilka uda się do Liwadyi, celem złożenia carstwu życzeń sułtana z okazyi srebrnego ich wesela, otrzyma polecenie proszenia cara, aby zechciał odwiedzić Konstantynopol.

Wezyr złożył sprawozdanie sułtanowi o stosunkach na Krecie, przyczem wyraził zdanie, iż dla pozyskania Kreteńczyków godziłoby się raczej rozszerzyć niż uszczuplać ich przywileje.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do Rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacza, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

1.22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

Szlakiem od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej,

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12, to
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 listopada 1891.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	200	50	203	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	230	50	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	307	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	30	101	
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	70	108	40
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	—	95	70
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	30	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	57	—	59	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52		55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	—	101	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa	104	50		—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	97	40	98	10
„ „ „ 4 „ „	91	30	92	—
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	35	9	45
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	16	1	26
„ „ papierowy	1	11	1	13
100 marek niemieckich	57	70	58	25

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 16 listopada 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	89 90	90.10
luty-sierpień	89 85	90.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.50	89.70
kwiecień-październik	89.70	89.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134 —	135 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	134 50	135
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.75	145 25
„ „ 1864 po 100 zł.	180.50	181.50
„ „ 1864 po 50 zł.	180 50	181.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144 20	145.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	108.35	108.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.85	102.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89.80	90 80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	143.—	144.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	266 25	267.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	312.—	316 —
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	182 —	182.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	996.—	1000.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85 —	86.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	273.—	275.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2720 -	2750. -
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200.50	202 -
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a	230.—	230 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	265 —	266.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	78 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195. —	196 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.—	100.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109. —	110.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	97.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.30	99.70
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98 50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.60	.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	104 30	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 —	105 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98 65	99.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	98.80	99 80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.80	99.40
detto (Jarosław-Sokal	94.25	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.25	82.50
z r. 1884	89.25	90 25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr w ex.	100.50	101.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.50	184.50
Clarego po 40 zł. m. k.	51.75	52 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	121.—	123.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.20	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	53 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	52.50	53.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.50	17.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.60	11.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	63.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	130	123 -
„ „ po 50 zł. w. a.	58 50	61.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49 —	—.—
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118 10	118 45
Paryż za 100 fr.	46 87 50	46.95.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65 —
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.39 —	9.40 50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8862 (7521 1—3)
Fedak Ilko z Miekisza starego uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Błażeja Bawoła.
C. k. Sąd powiatowy.
Radymno, 15 grudnia 1891.

L. 8348 (7516 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku na miejsca usuniętego Kaspra Szweda zamianował dla marnotrawcy Macieja Szweda z Rudnika kuratorem Sobestyana Króla z Rudnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 21 października 1891.

L. 25854 (7442 1—3)
C. k. Sąd krajowy uznał dr. med. Czesława Królikowskiego umysłowo chorym.
Kuratorem dlań ustanowiony dr. Leon Cyfrowicz profesor uniwersytetu jagiellońskiego w Krakowie.
Kraków, 25 września 1891.

L. 5490 (7568 1—3)
Jan Śliwa z Gniewczyny uznany został marnotrawcą.
Kuratorem dla niego ustanowiono Józefa Sobalę z Gniewczyny.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 30 lipca 1891.

L. 8184 (7583 1—3)
Marta Furtyk ze Streptowa uznana za umysłowo chorą.
Jej kurator Iwan Kafluk ze Streptowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., 7 września 1891.

L. 10808 (7531 1—3)
Antoni Rarog ze Starego Skałata, uznany za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiony Jaśko Grabowy ze Starego Skałata.
C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, 17 października 1891.

L. 7628 (7545 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż Jan Frąc z Rudnika został uznany za marnotrawcę, a kuratorem dlań Antoniego Jamrozika z Rudnika ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 10 października 1891.

L. 11109 (7626 1—3)
Wasyl Tyniow z Nadorożny uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Teodor Szłapak.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 10 września 1891.

L. 8235 (7625 1—3)
Mykietę Dryndiaka z Gruszki uznano marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Ołeksa Kozak z Gruszki.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 15 lipca 1891.

L. 10031 (7622 1—3)
Hryć Andrejczuk z Targowicy uznany marnotrawnym.
Kuratorem jego Michał Kusznier z Targowicy.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka 28 sierpnia 1891.

L. 4558 (7571)
Michał Putko właściciel gospodarstwa pod ld. 181 w Lubyczy Kniazie został uznany marnotrawcą.
Kuratorem jego ustanowiony Wasyl Szwec.
C. k. Sąd powiatowy.
Rawa, 20 maja 1888.

Licytacye.

L. 5251. (7645 1—3)
W dniach 14 grudnia 1891, 18 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 239 zł. 75 ct. zpn. publiczna licytacya realności Franciszki Etrykowej lwh. 31 w Alwerni.
Cena wywołania 3100 zł.
Wadyum 310 zł. aw.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 3 listopada 1891.

L. 6335. (7567 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Podgórzu odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Kasy sierocej przy tut. Sądzie w kwocie 100 zł. zpn. w dniu 22 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 230 w Swiątnikach górnych masy spadkowej Piotra Dudka własnej.

Cena wywołania 368 zł.

Wadyum 37 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 czerwca 1891.

L. 11391. (7372 2-3)

W sprawie egzekucyjnej Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu przeciw Kasprowi Uzarowi pcto 150 zpn. przeprowadzoną zostanie w dniu 22 grudnia 1891 o 10 rano relicytacya realności lwh. 27 ks. gr. Padew Kaspra Uzara własnej pod warunkami tą rezolucyą z dnia 28 stycznia 1886 l. 9014 ob-ętymi.

Cena szacunkowa 561 zł. 35 ct.

Wadyum 56 zł 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny, akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 19 października 1891.

L. 14949 (7409 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej,, zaś dnia 25 stycznia 1892 nawet poniżej takowej, licytacya 2/4 realności lk. 79 według wyk. hip. l. 37 w Nowosiółkach położonej obecnie Andrucha Bratejka dawniej Filipa Bratejka własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi pto 24 rat po 9 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 30 listopada 1889 wpisanych, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Z c. k. Sądu powiatowego

Busk, 31 marca 1891.

L. 10886 (6598 2—3)

W dniach 23 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya niewydzielonej połowy realności Berla Wolf Huta własnej pod lk. 341 w Tłumaczu położonej ciało tabularne stanowiącej wykazem hip. 612 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej celem zaspokojenia sumy 150 zł. zpn. na rzecz Emilii Chorężowej.

Niewydzieielona połowa realności tej na pierwszym terminie za lub powyżej ceny, na drugim także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 600 zł,

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat dr Scweizer

Reszta warunków, i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 11 września 1891.

L. 14728. (7188 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1400 zł. zpn. na rzecz Judy Joela Wassermanna odbędzie się 17 grudnia 1891 i 14 stycznia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Chai Hindes a względnie tejże masy spadkowej własność stanowiącej pod l. sp. 1000/1038 w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 314 ks. gr. gm. kat. m. Tarnopola objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 4.102 zł. 50 ct. austr. wal.

Wadyum 410 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 1 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza uchwała z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dra Glogiera a p. adw. dra Gromnickiego zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 17 października 1891.

L. 4429. (6872 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności General Agentur der The Singer G. Neidlinger w kwocie 37 zł. 56 ct. wa. zpn. w dniu 19 grudnia 1891 i 23 stycznia 1892 w Sądzie o godz. 10 rano 1/2 i 1/10 realności pod lk. 291 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 240 zł.

Zakład 24 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć można w registraturze Sądu.

O tem zawiadamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 maja 1890 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 25 sierpnia 1891.

L. 17879. (7226 2—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jakóba Mohra 46 zł. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 grudnia 1891 i 4 lutego 1892 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lk. 67 w Toustołuhu Iwana Pasiecznika własnej.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wal. austr.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy m. dlg.

Tarnopol, 8 września 1891.

L. 12602. (7227 2—3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Tymka Dusanowskiego 18 zł. 62 ct. zpn., odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 22 grudnia 1891 i dnia 27 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 467 i 1/3 części realności wyk. hip. l. 468 w Denysowie Wicka Sawak własnej.

Cena wywołania wynosi 700 zł. wal. austr.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego m. deleg.

Tarnopol 30 lipca 1891.

L. 8199. (6600 2—3)

W dniu 23 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1/3 części niewydzielonej realności Jankla Leiby dw. im. Druckera syna Majera własnej, pod lk. 394 w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej wyk. hip. l. 670 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 160 zł. zpn. na rzecz Towarzystwa kredyt. „Oszczędność" w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Alfred Orski.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 15 września 1891.

L. 8198. (6599 2—3)

W dniach 23 grudnia 1891 i 26 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya

a) całej realności wyk. hip. l. 719 objętej Nuty Wundera syna Herscha w Tłumaczu własnej,

b) 4/12 części niepodzielnej realności wykazem hipot. l. 730 objętej Herscha Waldmana syna Josla, w Tłumaczu własnej,

c) całej realności wyk. hip. l. 731 objętej Herscha Waldmana syna Josla w Tłumaczu własnej,

d) całej realności wyk. hip. l. 853 objętej Benjamina Knipla syna Wolfa w Tłumaczu własnej wszystkie ciała tabularne stanowiące ks. gr. gm. kat. Tłumacz celem zaspokojenia sumy 214 zł. zpn., na rzecz Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu.

Realności te, każda osobno na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania realności:

pod a) 200 zł.

pod b) 200 zł.

pod c) 75 zł.

pod d) 60 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adwokat p. dr. Karol Schweizer.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 16 września 1891.

L. 7942. (7456 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tym Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Stratynie położonej wedle wyk. hip 105 tejże gm. Stratyn dłużniczki Chawy Hauser własnej, na zaspokojenie pretensyi wys. Skarbu Państwa w kwocie 171 zł. 90 ct. dnia 23 grudnia 1891 i dnia 27 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym, na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 22 lutego 1891 do tabuli weszli kuratorem p. Abgarowicza Kazimierza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Rohatyn, 12 czerwca 1891.

L 6428. (7607 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o o godzinie 10 rano dnia 7 grudnia 1891 relicytacya realności według wyk. hip. 358 ks. gminy Touste, Borucha Kleinera własnej na rzecz Izaka Czabana pto 140 zł. na którym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków w tus. registraturze wolno przejrzeć.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony kurator Nestor Zderkowski z Toustego.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 września 1891.

L. 4704. (7326 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Arona Hitz w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Winnikach położonej wyk. hip. l. 174 objętej na dniu 23 grudnia 1891 i na dniu 25 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 790 zł.

Poręczne 79 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Teodora Markiewicza z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 4 września 1891.

L. 4695. (6812 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia sumy 193 zł. 95 ct. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 19 w Jarczowcach położonej, wyk. hip. l. 16 ks. gr. gm. Jarczowce objętej, małoletnich dłużników Anny, Paśki i Naści Biłyków własnej przez publiczną licytacyę na rzecz Aleksandra Zaleskiego w tut. Sądzie dnia 16. grudnia 1891 i dnia 19 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową w kwocie 380 zł. lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tut registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Maryana Onyszkiewicza w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, 2 lipca 1891.

L. 3699 (7587 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że celem zaspokojenia należytości kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 42 zł. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Podmanasterku położonej wyk. hip. l. 42 tejże gm. objętej dłużnika Gedalego Federbuscha własnej na dniu 2 grudnia 1891 i 16 grudnia 1891 o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedaną zostanie na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Michał Hordyński.

Bliższe warunki i akt ocenienia przejrzeć można w tus. registraturze.

Podbuż, dnia 30 września 1891.

L. 3129. (7297 2—3)

W dniach 21 grudnia 1891 i 1 lutego 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbedzie się celem ściągnienia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 63 zł. 60 ct. zpn. publiczna licytacya realności Jacentego Ostachowskiego lwh. 112 w Czerny.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 22 lipca 1891.

L. 10155. (7318 2—3)

Dnia 18 grudnia 1891 i 29 stycznia 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 51 ks. gr. gm. Tworkowa objętej, Gutmana i Feigli Scharfeldów własnej, na rzecz Mechla Brodmanna celem zaspokojenia sumy 125 zł, wal. austr.

Cena wywołania 935 zł.

Wadyum 94 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 28 lutego 1891.

L. 5443. (6239 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Kuckim sprzedaną zostanie w dniu 17 listopada 1891 za lub wyżej ceny wywołania 300 zł. a w dniu 17 grudnia 1891 i niżej takowej, zawsze o godzinie 10 rano, realność wyk. hip. l. 71 gm. Rozna wielkiego objęta, dłużnika Iwana Czokieniuka własna w celu wydobycia wierzytelności Jana Lewickiego w kwocie 140 zł. zpn.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem wierzycieli nieznajomych ustanowiono adwokata dra Rosenbuscha w Kutach.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 25 czerwca 1891.

L 8503. (7158 2—3)

Sąd Łańcucki ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Wojciecha Raka w kwotach 150 zł. i 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 grudnia 1891 i 20 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 239 gm. Hussów objętej, dłużnika Franciszka Raka własnej.

Cena wywołania 278 zł.

Wadyum 27 zł. 80 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 28 października 1890.

L. 2073. (7065 2—3)

W dniach 17 grudnia 1891 i 20 stycznia 1892 o godzinie 10 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 31 w Brzanie dolnej, tudzież realności Nk. 198 lwh. 222 w Bobowy, celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w resztującej kwocie 399 zł. 34 ct. a w. z pn.

Cena wywołania a) lwh. 31 w ilości 312 zł., b) Nk. 198 lwh. 222 w ilości 1262 zł. 30 ct.

Wadyum a) lwh. 31 w ilości 31 zł. 20 ct., b) Nk. 198 lwh. 222 w ilości 127 zł. austr. wal.

Warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne są w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, 15 września 1891.

L. 4204. (6911 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia od Salamona Gelbera na rzecz Seweryna Kolbuszewskiego sumy 700 zł. zpn. publiczną licytacyę realności w Żużelu położonej, wykazem hip. ks. gr. gm. Żużel L. 246 objętej, dłużnika Salamona Gelbera własnej na dzień 17 grudnia 1891 i na dzień 19 stycznia 1892 zawsze o godzinie 10 rano w tut. Sądzie.

Cena wywołania 14.968 zł. 50 ct.

Wadyum 1.496 zł. 85 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej takowej.

Resztę warunków i protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teodozy Pelewicz w Bełzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 10 września 1891.

L. 5560 (7565 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie od Sobestyana Czapli przypadającej mianowicie 16 rat po 18 zł. i reszty kapitału 34 zł. 7 ct. zpn. odbędzie się dnia 15 grudnia 1891 i 19 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 83 w Wierzawicach położonej Sobestyana Czapli własnej.

Cena wywołania 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk, 21 czerwca 1891.

L. 4603. (7295 3—3)

W dniach 21 grudnia 1891 i 25 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 789 zł. 73 ct. zpn. publiczna licytacya połowy realności Wiktoryi Hauserowej lwh. 98 w Regulicach.

Cena wywołania 789 zł.

Wadyum 115 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 19 października 1891.

L. 5605 (7608 3—3)

W dniach 19 listopada i 23 grudnia 1891 o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie połowa realności lwh. 129 ks. grunt gminy Zołynia objętej Bonifacego Decowskiego własna na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Wilkenfelda w kwocie 121 zł. 60 ct.

Cena szacunkowa wynosi 155 zł.

Wadyum 76 zł.

Akt oszacowania, wypis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem dla nieobjętych mas spadkowych po Marceli Decowskiej, Jędrzeju Dziurzyńskim i Magdalenie Dziurzyńskiej i innych niewiadowych wierzycieli jest. p. Bolesław Dzięciołowski kandydat notaryalny w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 10 październiuka 1891.

L. 5558. (7584 3—3)

W dniach 19 listopada i 23 grudnia 1891. o 10 godzinie rano przymusowo sprzedaną będzie 1/4 część realności lwh. 33 ks. gr. gm. Łańcut objęta Franciszka Szłapy własna na zaspokojenie wierzytelności nieletnich spadkobierców Leiby Rozmarina w kwocie 103 zł. 4 ct. zpn.

Cena szacunkowa 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. Bolesław Dzięciołowski kandydat notaryalny w Łańcucie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, 7 października 1891.

L. 1444 (7317 2—3)

Dnia 18 grudnia 1891 i dnia 29 stycznia 1892 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 198 ks. gr. gm. Brzesko objętej Gimpla Drobnera własnej na rzecz Maksymiliana Sowińskiego celem zaspokojenia sumy 250 zł.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 10 czerwca 1891.

L. 10191 (7563 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 99 zł. 40 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 17 grudnia 1891 i dnia 25 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 21 w Niagryzie położonej dłużnika Michała Litwina własnej.

Cena wywołania 350 zł

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, dnia 17 października 1891.

L. 37042 (7628)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych a to bezwarunkowo na przeciąg trzech lat tj. od dnia 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 lub też warunkowo na przeciąg trzech lat tj. od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 z prawem obustronnego wypowiedzenia dzierżawy w pierwszym lub drugim roku dzierżawnym, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie publiczna ustna i pisemna licytacya w następujących dniach.

L. porządkowa	Przedmiot dzierżawny	Ilość miejscowości do okręgu dzierżawnego należących	Przedmiot dzierżawny	Cena fiskalna od				dzień przedsięwzięcia licytacyi	Uwaga
				mięsa		wina			
				zł.	ct.	zł.	ct.		
1	Bohorodczany	10	mięso	2470	—	—	—	3 grudnia 1891	
2	Jazłowiec	32	„	1776	—	—	—	dto	
3	Tyśmienica	17	„	2237	..	—	—	dto	
4	Bołszowce	20	„	2453	—	—	—	dto	
5	Dolina	42	„	2055	—	—	—	dto	
6	Niżniów	6	„	725	—	—	—	4 grudnia 1891	
7	Ottynia	17	„	2005	—	—	—	dto	
8	Tłumacz	17	„	3311	—	—	—	dto	
9	Jazłowiec	32	wino i. t. d.	—	—	46	50	dto	
10	Maryampol	15	„	—	—	25	—	dto	
11	Rożniatów	32	„	—	—	126	—	dto	

Pisemne oferty ostemplowane znaczkiem na 50 ct., zaopatrzone w przepisane wadyum i należycie opieczętowane winny być wniesione na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie najpóźniej do godziny 1 popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Ustna licytacya rozpocznie się zawsze o godzinie 8 minut 30 przed południem.

Na kopercie pisemnej oferty ma być wyraźnie poszczególniony przedmiot i okręg dzierżawny, na który ta oferta wniesioną została.

Oferty po tym terminie wniesione jakoteż oferty nadane w drodze telegraficznej nie będą uwzględnione.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, w godzinach urzędowych i w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

W końcu nadmienia się, że na podstawie §. 10 galic. ustawy krajowej z dnia 20 marca 1891 zb. ust. kr. nr. 35 są obowiązani dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego równocześnie z podatkiem rządowym uiszczać do kas rządowych także 30 prc. czynszu dzierżawnego, tytułem osobnej opłaty krajowej, na żądanie gal. Wydziału krajowego, za co mają prawo pobierać od stron 30 prc. dodatku do podatku rządowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

W Stanisławowie, dnia 10 listopada 1891.

L. 9334 (7586 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwornej czyni wiadomo, że w sprawie Feiwla Wieselmana przeciw spadkobiercom Herscha Heimera o 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 17 grudnia 1891 i 21 stycznia 1892 każdym razem o godz 10 przedpoł. publiczna sprzedaż sumy 550 zł. wa. zpn. zaintabulowanej na rzecz egzekutów w stanie biernym połowy realności Katarzyny Mayer whip. 210 i 250 księgi grunt. gminy Nadworna.

Cena wywołania 985 zł. wa.

Zakład 98 zł. 50 ct. aw.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego,

Nadwórna, 26 września 1891.

L. 7184. (7641 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 grudnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 stycznia 1892 na wet poniżej takowej licytacya 6/42 części realności lk. 132 według wyk. hip. 189 w Budzanowie Leizora Imbera własnej, na rzecz ck. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego pto 30 zł. zpn.

Cena wywołania 21 zł.

Wadyum 2 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 19 września 1891.

L. 3985. (7648 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku w ilości 832 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 9 grudnia 1891 i 13 stycznia 1892 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 24, 65, 6b, 265, 266 1/5 części realności whl. 5 ks. gr. gm. Miechowice wielkie objętych, Józefa Nowaka i sp. własnych, wreszcie realności whl. 3 ks. gr. gm. Jagodniki objętej, Marcina Bonarskiego własnej.

Cena wywołania 608 zł, 185 zł., 1615 zł. — 1447 zł. 12 ct., 900 zł.

Wadyum 10 prc. z każdej ceny wywołania

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 29 września 1891.

L. 21234. (7600 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na żądanie masy konkursowej H. B. Kohanego do rąk adw. dr. Goldhammera, rozpisaną została ponownie sprzedaż połowy realności lwh. 165 dla gm. katastr. Tarnowa objętej do masy konkursowej H. B. Kohanego należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 11 grudnia 1891 i 15 stycznia 1892 każdym razem o godzinie 3 po popołudniu.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 5166 zł. w jakiej takowa w inwentarzu masy konkursowej H. B. Kohanego przyjętą została, poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 520 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 5 listopada 1891.

L. 8603. (7610 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie przeprowadzi na rzecz Józefa i Zofii Górszczyków peto 258 zł. zpn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 10 122 gminy Pisarzowy Marcina Frączka własnej na dniu 14 grudnia 1891 i na dniu 4 stycznia 1892, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3439 zł

Wadyum 344 zł.

Resztę akt przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 15 września 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11831. (7115 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Eizyka Lipszyca z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Naftali i Estera małż. Dawid pozew pisemny o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisu prawa zastawu dla zabezpieczenia szkody powstać mogącej w sekwestracyi realności l. k. 173 i jatek l. k. 51 w Przemyślu pod l. k. 157 w śródmieściu położonej wnieśli, któremu żądaniu uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 11831 zadość uczyniono.

C. k. Sąd ustanowił dla tego pozwanego kuratora adw. dra Smutnego z zastępstwem adw. dra Suleżyckiego i poleca pozwanemu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 19 września 1891.

L. 11183. (7163 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia nieobecną Antoninę Ryniewiczowę, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu o 90 zł. ustanowiono dla niej kuratora w osobie adw. dra Brzeskiego, któremu będą doręczane wszelkie rezolucye w tej sprawie dla niej przeznaczone.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 10 października 1891.

L. 8400 (7544 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaka Herscha 2 im. Schreibera, że przeciw niemu Radziechowskie Towarzystwo Zaliczkowe wniosło pozew o zapłatę 45 zł. 69 ct. że do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 7 grudnia 1891 dla niego ustanowiono kuratorem Piotra Bugla w Radziechowie, do którego zgłosić się lub innego zastępcę ustanowić ma.

C. k. Sąd powiatowy;

Radziechów, 27 października 1891.

L. 21330 (7533 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Honoratę Laubenstein, że w celu doręczenia jej uchwały ts. z dnia 24 kwietnia 1890 l. 4070 wydanej w sprawie uznania za zmarłych: Józefa, Michaliny i Alojzyi Szarotków ustanowiono dla niej kuratorem adw. tutejszego dra Kronhelma.

Tarnów, dnia 5 listopada 1891.

L. 22109 (7231 2—3)

Na pzośbę Majera Izaka Blatt w Janowie wdraża się amortyzacyę zaginionego kwitu kasy miejskiej w Drohobyczu z 3 Stycznia 1887 na książeczkę kasy oszczędności miasta Drohobycza z 4 listopada 1887 Nr, 31 na 160 zł. opiewającej. Posiadacza tego kwitu zagubionego wzywa się by takowy do jednego roku sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej wskazał lub tutaj przedłożył, ileże inaczej po upływie tego czasu umorzonym będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Drohobycz, 24 września 1891.

L. 3456 (7234 2—3)

Salamona Petraszkę z Szczurowiec który w Ameryce zostaje oraz Ryfkę Löwenthal z życia i miejsca pobytu niewiadome zawiadamia się, że w sprawie Wysokiego skarbu Państwa przeciw nim pto 10 zł. 69 ct. w celu doręczenia tymże uchwały tabularnej z dnia 28 września 1890 l. 6968 kuratora w osobie adwokata Franciszka Brzechowskiego w Łopatynie ustanowiono i takowemu uchwały tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, dnia 29 czerwca 1891.

L. 39956 (7575 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa pesiadacza zaginionego Władysławowi Machniewiczowi kuponu od listu zastawnego $4\frac{1}{2}$ prc. gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego Ser. III Nr. 15088 na 1000 zł. aw. opiewającego na dniu 30 czerwca 1891 płatnego, aby do roku sześciu tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w gazecie wyżwymieniony kupon tem pewniej przedłożył gdyż w przeciwnym razie takowy za nieważny uznany będzie.

Lwów, 17 października 1891.

L. 22857 (7601 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. starostwa górniczego w Krakowie z 24 lutego 1891 l. 293 o utworzenie nowego ciała górniczego dla nadanego pola górniczego pod nazwą Stanisław dla odkrywki węgla brunatnego w gminie Myszyn w powiecie Kołomyjskim i o zaintabulowanie praw własności na rzecz Stanisława Szczepanowskiego w księdze górniczej przy c. k. Sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze, prowadzony wygotował ten sąd projekt dla tego otworzyć się mającego ciała górniczego z wspomianego nadanego pola górniczego się składającego, które samo składa się z czterech podwójnych miar górniczych na odkrycie węgla brunatnego w obrębie wyłączności górniczej l. 774 z 1889 na parceli nr 160/3 gminie Myszyna powiatu Kołomyjskiego poczynioną o powierzchni 360.920 m. kwadr. Główny punkt rozkładu znajduje się w środku podszybia w głębokości 26.3 metr. szybu nr. IV. i jest oddalony od południowo wschodniego rogu domu nr. 155 Iwana Amaniuka w kierunku 6 h 104 kwadr. na 88.5 m. a od północno wschodniego rogu domu nr. 423 Jakóba Obriska w kierunku 1 h118. kwadr. na 179 m. od głównego punktu rozkładu rozlegać się mają te cztery miary podwójne w równych rozmiarach a to każda o 388.431 m. długości i 232 m. szerokości z długością 57 113 m. w 18 h 5o 18 i na 331.818 m. w 6 h 5o 18 a z szerokością na 100 m. w 0 h 5 o 18 i na 132 m. w 12 h 5 o 18 przypierając podwójna miara I swoją zachodnią szerokością do wschodniej linii granicznej pola górniczego „Józef“ spadkobierców śp. Maryi Hecker a róg tej miary północno zachodni oddalonym jest od północno wschodniego rogu pola górniczego „Józef“ na 202.264 m. podwójna miara II. przylega całą swoją północną długości do całej południowej długości miary I. a szerokość zachodnia do wschodniej linii granicznej pola górniczego „Józef“ podwójna miara III. przylega tak samo do miary II. i do pola górniczego „Józef“, nakoniec podwójna miara IV. także przylega tak samo do miary III. i do pola górniczego „Józef“

Projekt ten w tymże c. k. sądzie górniczym w Samborze przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1892 roku za księgę górniczą uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 stycznia 1892 roku począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało górnicze do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi tej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała górniczego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał górniczych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała górniczego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała górniczego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym jako górniczym w Samborze swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1893 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze górniczej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z załatwienia sądowego widocznem jest lubże jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 13 października 1891.

L. 10608 (7572 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu Jachwetę z Zi z mentów Tuchmanową, iż Izaak i Mindla Zimentów Wachtlowie wnieśli przeciwko niej pozew de pres. 16 września br. l. 10608 o zniesienie współwłasności realności pod lk. 128 w Sędziszowie l. wyk. hip. 128 ks. gruntowej dla tejże gminy objętej i że do rozprawy ustnej wyznaczony został termin na dzień 2 grudnia 1891 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem Jachwetę z Zimentów Tuchmanową, aby do rozprawy bądź osobiście, bądź przez wykazanego pełnomocnika się stawiła, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym dla niej kuratorem w osobie p. dr. Ujejskiego adw. w Ropczycach przeprowadzoną zostanie.

C. k Sąd powiatowy,

Ropczyce, 17 września 1891.

L. 65067 (7595 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu z miejsca pobytu Józefowi Hopcusiowi, że w sprawie Wolfa Schwarca przeciw niemu pto 95 zł. wa. zpn. ustanawia się, celem doręczenia mu ts. wyroku z d. 8 maja 1886 l. 20662 tudzież uchwał z d. 26 kwietnia 1887 l. 19995 i z d. 21 grudnia 1887 l. 58572 kuratorem ad actum p. dr. Krosińskiego a p. dr. Czarnika we Lwowie tegoż zastępcą i że takowe doręcza się do rąk pierwszego. zarazem wzywa się Józefa Hopcusia, aby ustanowionemu kuratorowi środki dla swej obrony doręczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

We Lwowie, 3. stycznia 1891.

L. 5494 (7536 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia firmę Laleude et Comp. Bordeaux, że w sprawie sprostowawczej wykazu hipotecznego l. 377 obejmującego majętność Zernica wyżna ustanowił dla niej kuratora w osobie adwokata krajowego dra Józefa Flakowicza i wzywa ją ażeby z kuratorem tym porozumiała się lub innego zastępcę sądowi wskazała, gdyż inaczej skutki z tąd wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Sanok, dnia 2 października 1891.

L. 5135 (7566 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że dnia 15 sierpnia 1889 zmarł śp. Jan Jewusz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie są znani jego spadkobiercy przeto wzywa się wszystkich, którzyby z jakiego bądź tytułu mieli pretensyę do tego spadku, ażeby prawa swoje spadkowe w przeciągu roku od dnia dzisiejszego licząc, zgłosili i przy wykazaniu tychże praw, swe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek ten, którego kuratorem ustanowiony jest Józef Tabiński, z tymi będzie przeprowadzony, którzy do takowego się oświadcza lub w braku jakichkolwiek oświadczeń, oddany będzie Wysokiemu Skarbowi Państwa.

Mosty wielkie, d. 11 października 1891.

L. 21484 (7574 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza na prośbę Franciszki Krestyckiej z 16 grudnia 1890 l. 54015 wdrożył postępowanie w celu uznania Jana Makowskiego urodzonego we Lwowie 27 maja 1831 syna Pawła Makowskiego za zmarłego i wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci tegoż Jana Makowskiego od roku około 1848 z życia i miejsca pobytu nieznanego, mieli jaką wiadomość, takową Sądowi krajowemu we Lwowie, lub ustanowionemu dla Jana Makowskiego kuratorowi adw. dr. Czarnikowi we Lwowie, którego substytutem adw. dr Lewicki we Lwowie mianowanym został, po dzień 1 sierpnia 1892 udzielili, ileże w przeciwnym razie Jan Makowski za zmarłego uznanym zostanie.

We Lwowie, 27 czerwca 1891.

L. 12091 (7221 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, u wiadamia Jana Pijakowskiego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż z imienia i życia nieznanych spadkobierców, że Jakób i Lea małż. Schwarz wnieśli przeciw nim pozew pisemny o wykreślenie ze stanu biernego 1/6 części z części dóbr Nakło w. h. l. 571 tut. ks. gr. objętej, ewikcyi jak C. pozycya 11 zaintabulowanej, który uchwałą z dnia 30 września 1891 l. 12091 do pisemnego postępowania został zadekretowanym.

Oraz ustanowił Sąd, dla tych pozwanych kuratorem adw dr. Dolińskiego z zastępstwem adw. dr. Sulerzyckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 30 września 1891.

L. 5015 (7201 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia adwokata Turzańskiego kuratorem dla nieznanego zmiejsca pobytu Jana Huget doręcza kuratorowi uchwałę tabularną z dnia 5 maja 1890 l. 3935 dla Jana Huget przeznaczoną, a Jana Huget wzywa, by kuratorowi swemu potrzebnych informacyj udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 28 lipca 1891.

L. 12416. (7219 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird der Inhaber des Wechsels de dato Kolomea, 29 März 1888 über 66 fl. 17 kr., zahlbar in sechs Monaten a dato, trassirt auf Jakob Wolken in Kolomea und von diesem akzeptirt, durch ein in der h. o. Gerichtstafel anzuheftendes und dreimal in der Lemberger Zeitung einzuschaltendes Edikt aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen nach der Kundmachung dieses Ediktes hiergerichts vorzulegen, wiedrigenfalls die Amortisirung dieses Wechsels ausgesprochen werden wird.

Kolomea, am 1 October 1891.

L. 10900 (7522 1—3)

W sprawie drobiazgowej Pinkasa Friedricha i sp. przeciw Antoninie Nikitynowej o 22 zł. 74 ct. wyznaczono termin do rozprawy na dzień 19 stycznia 1892 o godz. 9 rano i doręczono pozew dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Nikitynowej kuratorowi dr. Strzelbickiemu c. k notaryuszowi z Ropczyc.

Wzywa się przeto Antoninę Nikitynową, aby przed terminem o środkach do obrony kuratorowi doniosła lub innego pełnomocnikiem sobie ustanowiła i o nim sąd zawiadomiła, inaczej winę z tych następstw sama sobie przypisaćby musiała.

C. k. Sąd powiatowy

Ropczyce, 28 października 1891.

L. 7065. (7197 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Szydło, iż w sprawie spadkowej po śp. jego ojcu Józefie Szydło kuratorem dla niego Paweł Longawa ustanowiony został.

Wzywa się tedy Jana Szydło, aby w przeciągu roku i 6 tygodni od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie się stawił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem przeprowadzony zostanie.

Krosno, dnia 25 września 1891.

L. 8506. (7165 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce wzywa posiadacza 6 książeczek kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego a mianowicie:

książeczki Nr. 152 z 28 czerwca 1873 na kwotę 43 zł. 60 ct.

książeczki Nr. 153 z 28 czerwca 1873 na kwotę 682 zł. 50 ct.

książeczki Nr. 189 z 4 marca 1874 na kwotę 36 zł. 55 ct.

książeczki Nr. 688 z 5 lutego 1879 na kwotę 30 zł. 27 ct.

książeczki Nr. 476 z 11 kwietnia 1877 na kwotę 57 zł. 52 ct.

książeczki Nr. 722 z 1 lipca 1879 na kwotę 150 zł. aw. opiewającej, które w marcu 1890 przez Jana Ilnickiego stracone zostały, aby takowe najdalej do roku od dnia ogłoszenia tego edyktu sądowi przedłożył gdyż inaczej książeczki te za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Turka, 26 września 1891.

L. 7047. (7123 1—3)

Sąd delegowany miejski cywilny zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Antosa, że expozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie wniosła podanie de praes. 25 lutego 1891 l. 7047 o wydzielenie p. g. 696/2 z realności lwh 54 gm. Krowodrza i przydzielenie takowej w stanie wolnym od ciążącej tamże sumy 1.000 złp. na rzecz Józefa Antosa, do VII. ciała hipotecznego na wyk hip. l. 106 gm. Prądnik czerwony; że rezolucyą z dnia 3 marca 1891 l. 7047 na żądanie powyższe zezwolono i że wreszcie kuratorem dla Józefa Antosa adw. dra Staniszewskiego w Krakowie ustanowiono.

Kraków, 3 marca 1891.

L. 4735. (7166 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Chudobę, że Maryanna Boczar ze Stefkowy wytoczyła przeciw niemu pod dniem 31 lipca 1891 l. 4735 pozew do postępowania sumarycznego o zapłacenie kwoty 70 zł. wa. zpn. i że dla niego kuratorem Michał Iwanicki Packów ze Stefkowy ustanowiony został.

Wzywa się zatem Fedia Chodobę aby ustanowionemu kuratorowi wcześnie wszelkie środki obrony udzielił, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Ustrzyki, 2 sierpnia 1891.

L. 11830. (7114 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Antoninę Żyłkiewicz z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej Naftali i Estera małż. Dawid pozew pisemny o wykreślenie prawa najmu wedle Dom. III. pag. 216 n. 15 on. zaintabulowanego, ze stanu biernego realności, pod lkons. 157 w Przemyślu położonej, wnieśli, któremu żądaniu uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 11830 zadość uczyniono.

C. k. Sąd ustanowił dla tej pozwanej kuratorem adw. dra Smutnego z zastępstwem adw. dra Sulężyckiego i poleca pozwanej, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 19 września 1891.

L. 9361 (7434 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Jan Gafron wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 300 zł. zpn. de praes 31 października 1891 l. 9361 na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godzinie 10 rano wyznaczono i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanowiono

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31 października 1891.

L. 8244 (7640 1—3)

Brzozowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Franciszka i Juliannę Szałajków, że w sprawie sprostowania stanu posiadania parcel bud. 779 grunt. 1201/1, 1200/4 wedle Whl. 560 gminy Brzozów ich własnością będących — faktycznie zaś przez Franciszka i Anielę Gadomskich posiadanych do rozprawy termin na 17 listopada 1891 o 9 rano wyznaczono i dla nich kuratorem tut. adw. dra Festenburga ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 15 września 1891.

L. 9365 (7435 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Stanisław Giza wniósł przeciw. niemu skargę o zapłacenie 200 zł. aw. zpn. de praes, 31 października 1891 l. 9365, na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22 stycznia 1892 o godz. 9 rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum c. k. notaryusza p. Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanawia.

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d. 31 października 1891.

L. 13240. (7153 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Ołeksaja Sobotiaka, że w celu przeprowadzenia wydanego przez Izraela Herscha Schneiera w Jazłowcu przeciw niemu sporu drobiazgowego o 35 zł. 50 ct. aw. ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Czaczkowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 8. października 1891.

L. 1338. (7154 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Walentego Kuszewskiego, że rezolucyą z 20 lipca 1890 L. 3407 dozwalająca intabulacyi prawa własności realności whl. 29 gm. Dębica objętej w miejsce Anny Kuszewskiej na rzecz Walentego, Franciszka i Romana Kuszewskich ustanowionemu kuratorowi Karolowi Rozmysłowskiemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 8. marca 1891.

L. 40055 (7651 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek wniesionej w dniu 13 października 1891 do L. 40055 przez c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie prośby, wydanym zostaje równocześnie przeciw Bolesławie Zelechowskiej, Kazimierzowi Zelechowskiemu i Jadwidze Zelechochowskiej nakaz zapłaty dwóch rat pożyczkowych po 1087 zł. 50 ct. i resztującego kapitału w kwocie 29108 złr. 8 ct. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome został dla nich adwokat Kostrakiewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Kosiński mianowany.

Wzywa się zatem wyż wymienionych pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarzyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż Sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa ze zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Lwow, 7 listopada 1891.

L. 11006 (7627 1—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rad powiatowych w powiatach zaleszczyckim i żółkiewskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 28 grudnia br., dla grupy gmin miejskich na 30 grudnia br., dla gruny większych posiadłości na 4 stycznia 1892 r. Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do rad powiatowych w powiatach zaleszczyckim i żółkiewskim wybierają członków.

Powiat	grupa I większych posiadłości	grupa III miast i miasteczek	grupa IV gmin wiejskich
Zaleszczyki	jedenastu (11)	trzech (3)	dwunastu (12)
Żółkiew	dziesięciu (10)	czterech (4)	dwunastu (12)

Lwów. 14 listopada 1891.

L. 1941 (7564 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia pozostającego w Rosyi w niewiadomej miejscowości Iwana Woroha vel Woroszok że kuratorem dla niego celem doręczenia ts. uchwały hipotecznej z 30 kwietnia 1890 l. 2653 Semko Szmata z Krzyweńkiego ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 20 marca 1891.

L. 10055 (7603 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Izaaka 2 im. Fornera, że Naftali Welfeld zapozwał go pod dniem 4 listopada 1891 l. 10055 o zapłatę czynszu 50 zł. w. a. w skutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na 30 listopada 1891 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się pozwanego ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi adw. drowi Chwalibogowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i Sądowi o tem doniósł gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Jasło, 5 listopada 1891.

L. 21239 (7558 3—3)

Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Rogawskiego pozwanego przez Józefa Feigenbauma o uznanie likwidalności kwoty 56 zł mk. że pozew l. 21239 doręczono ustanowionemu kuratorowi dr. M. Gałeckiemu, któremu środki obrony dostarczyć lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 5 listopada 1891.

L. 5379 (7223 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia Antoninę Badiura, niewiadomego miejsca pobytu, że Anastazya Bugiel wytoczyła 30 czerwca 1891 l. 3627 w tutejszym Sądzie pozew przeciw niej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 3000 zł. w. a. na jej rzecz w stanie biernym dóbr Olchowy zaintabulowanej, któren to pozew adw. dr. Flakowiczowi w Sanoku kuratorem dla niej ustanowionemu z poleceniem wniesienia pisemnej obrony do 90 dni się doręcza.

Wzywa się Antoninę Badiura, by swemu kuratorowi wcześnie potrzebną informacyę udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Sanok, 2 października 1891.

L. 21149 (7557 3—3)

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wszystkich, którzyby byli w posiadaniu kart wkładkowych Tarnowskiej kasy oszczędności nr. 24685 na 378 zł 12 ct. i nr. 42937 na 408 zł. 17 ct. opiewających, aby takowe sądowi w ciągu 6 miesięcy tem pewniej przedłożyli, gdyż w razie przeciwnym te karty wkładkowe za nieważne uznane będą a Tarnowska kasa oszczędności do żadnej odpowiedzialności z tytułu wystawienia tych kart pociąganą nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 5 listopada 1891.

L. 6091. (7151 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, iż dnia 28 maja 1889 zmarł Jan Baran, syn Marcina, w Dębie z postanowieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 24 maja 1889, w którym bez ustawowej przyczyny pominął syna swego Antoniego Barana.

Sąd nie znając pobytu Antoniego Barana wzywa go, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniż wyrażonego, zgłosił się w tutejszym Sądzie i wniósł oświadczenie sit dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem jego adwokatem dr. Zygmuntem Kepplerem z Chrzanowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 12 czerwca 1890,

L 21984 (7635 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Ehrenfreunda, że przeciw niemu i innym na żądanie Tarnowskiego Towarzystwa zaliczkowego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. wa. zpn. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adw. tut. dr. Mieczysławowi Gałeckiemu.

Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 21999 (7636 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leizera Stillmanna, że przeciw niemu na żądanie Mosesa Lasta wydano nakaz zapłaty sumy, wekslowej 100 zł. wa. zpn. w 3 dniach pod rygorem egzekucyi wekslowej, który doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi tut. dr. Tokarzowi.

Tarnów, dnia 12 listopada 1891.

L. 16373 (7623 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Macieja i Konstancyę Bernawskich względnie ich nieobjęte masy spadkowe i ich z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawonabywców oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Ludwika Gretza, a mianowicie Leopolda Gretza, Magdalenę z Gretzów Piasecką i Józefę z Jaworskich Salamon, tudzież ich ani z imienia ani z nazwiska, ani z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Michał Fortuna osobiście a niejako Aniela Fortuna przez opiekunkę swą Zonę Fortuna wniesli przeciwko nim pozew de praes 21 października 1891 l. 16373 uznanie ich i wpis hipoteczny ich praw własności i do realności l k. 10 Jarosław krak.z przed. na który do ustnej rozprawy termin na dzień 14 grudnia 1891 godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, tudzież, ż dla nich kuratorem adw. dr. Grabowskiego w Jarosławiu ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanych, aby przed powyższym terminem zgłosili się i albo kuratorowi ustanowionemu potrzebnych informacyj udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie złe skutki stąd wyniknąć mogące sami sobie przypisać by musieli.

Jarosław, dnia 29 października 1892.

Konkursa.

L. 331. (7597 3—3)

Celem obsadzenia kilku posad prowizorycznych ck. leśniczych w obrębie ck. Administracyi dóbr państwowych w Nadwórnie z roczną płacą 400 zł. wraz z 25 prc dodatkiem aktywalnym, tudzież z systemizowanym poborem drzewa deputatowego i ewentualnie wolnem pomieszkaniem rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę zastrzega sobie jednakże prawa przyjętego leśniczego, w razie uznania go niezdolnym dla tej posady, lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem probnym, w krótkiej drodze ze służby wydalić w którym to wypadku traci wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia, wliczonym będzie czas próbny w czas służby.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej, wnieść należy w drodze przepisanej do dnia 15 grudnia 1891 do c. k. Administracyi dóbr państwowych w Nadwórnie.

Kompetenci należący do kategoryi uprawnionych wedle ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. P. N. 60 ex 1872) podoficerów, mają swe podania zaopatrzone certyfikatami w razie pełnienia czynnej służby wnieść za pośrednictwem przełożonej c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), nienależący zaś do związku wojskowego uprawnieni podoficerowie za pośrednictwem odnośnego c. k Starostwa.

C k. Administracya dóbr państwowych

Nadwórna, dnia 10 listopada 1891.

C. k. Lustrator lasów:

Rosenberg.

L. 86423 (7632 2—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione cztery posady sług urzędowych z płacą roczną 300 zł i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, ubiorem urzędowym tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 i 400 zł. w. a.

Celem obsadzenia tych posad ewentualnie opróżnić się mogących posad pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikację i zaopatrzeni certyfikatem w myśl ustawy państwowej z d. 19 kwietnia 1872 dz. p. p. N. 60.

Kompetujący o te posady wnieść mają swe podania najpóźniej do 20 grudnia b. r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie,

4) obywatelstwa austryackiego; aspiranci zaś wojskowi dołączyć mają wspomniany wyżej certyfikat wojskowy.

Wszyscy ubiegający się powinni w podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego lub czy w razie nadania tej posady pomocnikowi, kompetują także o posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 14 listopada 1891.

L. 1136 (7649)

W myśl rozp. Wysokiej c. k. R. s. kr. z dnia 12 października 1891 l. 18265 ogłasza się niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy pięcioklasowej szkole męskiej w Jaworowie z płacą 500 zł. i ewentualnie z dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 grudnia 1891.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Jaworów, 10 listopada 1891.

Upadłości.

L. 9536 (7602)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uznaje konkurs wierzycieli do majątku Seliga Marmoroscha, uchwałą z dnia 12 grudnia 1888 l. 13496 otwarty, po myśli §. 159 i następ ust. konk. za ukończony.

Kołomyja, 2 października 1891.

L. 6555 (7637 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jakoteż na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p., z r. 1869 położony majątek Włodzimierza Kompita protokołowanego kupca w Podhajcach pod firmą „Włodzimierz Kompit“ przedsiębiorstwo handlu korzennego w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. sędziemu powiatowemu p. Żegiestowskiemu w Podhajcach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Pawlikowskiego w Podhajcach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 listopada 1891 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tutejszym sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków praw nych przed upływem 1 stycznia 1892 i podając ją na terminie na dzień 26 stycznia 1892 o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w Podhajcach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym term nie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części rzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Brzeżany, dnia 12 listopada 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 8258 (7611 3—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15 października b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę elewa technicznego przy urzędzie budowniczym Magistratu miasta Jarosławia.

Posada ta, do której będzie przywiązana płaca o rocznych 500 zł. w. nadaną będzie prowizorycznie na jeden rok, po upływie którego w razie okazanych zdolności nastąpić może stabilizacya.

Kandydaci winni do podań swych do ostatniego listopada b. r. wnieść się mających dołączyć dowody.

1. że są obywatelami austryackiemi.
2. że nieprzekroczyli 40 roku życia.
3. że ukończyli studya techniczne.
4. że zachowywali się dotychczas nienagannie i moralnie.

Z Prezydyum Magistratu miasta.

Jarosław, dnia 3 listopada 1891 r.

Burmistrz:

Dr. A. Dietzius m. p.

L. 1062 (7507 3—3)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży realności miejskiej w Mikołajowie pod l. sp. 70 na „Przedmieściu“ położonej wyk. hip l. 1067 na gminę miasta Mikołajowa w księdze gruntowej za. pisanej, a to: gruntu budowlanego i ogrodu oraz zabudowań, które jednakowoż pożarem uszkodzone zostały, odbędzie się w tutejszym Magistracie w dniu 16 grudnia 1891 o godz 3 po południu, zaś w razie niepowodzenia w dniu 23 grudnia 1891 o godz. 3. po południu publiczna licytacya, za pomocą ofert pisemnych w tym dniu do godziny 3 po południu do rąk burmistrza lub jego zastępcy wnieść się mających, które następnie otwarte i ogłoszone zostaną.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 1489 zł. 60 ct. wa. poniżej której to kwoty realność ta miejska sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 150 zł. aw.

Reflektujący na kupno mogą każdego czasu oglądnąć realność tę miejską, oraz pzzejrzeć warunki licytacyjne i oferty swe należycie ostemplowane i opieczętowane przez oferenta podpisane i w powyżej ustanowione wadyum zaopatrzone wnieść z wyraźnem oznaczeniem ofiarowanej ceny kupna cyframi i literami i z umieszczeniem uwagi że oferentowi warunki licytacyi są wiadome i tenże takowym bezwarunkowo się poddaje.

Późniejsze oferty nie będą przyjmowane, a tem mniej uwzględniane.

Do sprzedaży tej chęć kupienia mających się zaprasza.

Magistrat kr. woln. miasta

Mikołajów, 6 listopada 1891

Fabryka świec woskowych i blichowania wosku
FRYDERYKA SCHUBUTHA
we Lwowie, Rynek l. 45
poleca nagrodzona srebrnemi medalami zasługi, z istniejących dotąd
najpiękniejszą i najtrwalszą

Masę do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach: nr. 0 biała — nr. 1 jasno-żółta — nr. 2 jasionowa — nr. 3 orzechowa — nr. 4 mahoniowa.

UWAGA. W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupnem takowych. Cenniki szczegółowe na żądanie franko. 4746



Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
Lwów, ul. Ossolińskich 11 (wchód także z ul. Cichej d.ks.Sapiehy)
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4¾ kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
⅛ kilo najlepszej herbaty 75 ct. — ⅛ kilo najl. okruchów ct. 50. 5

10 procent
taniej oryginalną bieliznę wełnianą systemu
dr. Gustawa Jaegera
sprzedajemy w skutek znacznego obrotu odtąd
10 prc. niżej cennika fabrycznego
Magazyn Schayerów
we Lwowie,
Skład komisowy dla Galicyi. 7246

10%
Towar świeży niezleżały
niżej cen fabrycznych
Dra G. Jaegera
oryginalną BIELIZNĘ normalną damską, męzką i dziecinną
fabryki Bergera Synów polecają
S. Gabriel & J. Chlebownik
we Lwowie, plac Halicki l. 3. 7553

Do składu
L. MARKA
Lwów. Rynek l. 9
nadeszły fortepiany z najlepszych fabryk Bösendorfera, Schweighofera i t. p. w cenach za nowe w ramach metalicznych od 270 zł. w. a. Przegrane z fabryk Streichera, Fritza itp. w cenach od 200 zł. — Sprzedaż także na raty miesięczne po 15 zł. Gwarancya fabryczna. 7182

Najtaniej!
Chiffony, Shirtingi,
w sztukach i na metry
sprzedaje handel
JANA RIEDLA
we Lwowie.
Próbki na żądanie posyłam. 4353

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur **„Kriegsmedaille"**
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 6207
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
zaprzysiężony rzeczoznawca i oceniciel sądowy.
we Lwowie, hotel Europejski, pl Maryacki.

Do wydzierżawienia

kolumna inseratowa czwarta w ruskim dodatku do „Gazety Lwowskiej"
„Narodna Czasopyś"
na rok 1892 (od 13 stycznia do 12 stycznia 1893). — Oferty uprasza się wnieść najdalej do 20 listopada b. r. do **Administracyi Gazety Lwowskiej.**

1 litrowa butelka 90 ct.
Z żyta czysta 8 letnia żytnia wódka
bez cukru i bez anyżu w skutkach zastępuje zupełnie koniak. Poleca handel 7552
Karola Bałłabana we Lwowie.

Perskie Smyrneńskie DYWANY
A. Krzysztofowicz
Lwów, plac Halicki 2 6749



KUBIN, BRICH i KORZENIOWSKI

we Lwowie,
fabryka pieców kaflowych
odznaczona zaszczytnie na wystawach krajowych
KANTOR ZAMÓWIEŃ i WYSTAWA
ulica Łukasińskiego l. 6 (plac Castrum)

polecają własne wyroby ogniotrwałe szamotowe, **piece, kominki kuchnie** i **wanny kaflowe** z gładkich lub wzorzystych kafli, w kolorze białym, porcelanowym, majolikowym, szamowym, perłowym, brunatnym lub zielonym. — Okrycia ścian kaflami gładkiemi lub wzorkowanemi. Efektowne ozdoby ogrodowe do upiększenia klombów i alei ogrodowych. Ozdoby czyli ornamentyki terakotowe do budowy podług rysunku.

Wyroby nasze równają się zupełnie wyrobom zagranicznym, gdyż pracując przez lat kilkanaście w pierwszorzędnych fabrykach zagranicznych, nabyliśmy wszechstronną praktykę w tymże zawodzie.

Wykonywa się także wszelkie naprawy.

Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniа się najstaranniej, wzorowo i trwale, po cenach najumiarkowańszych. 7419



HANDEL
HERBATY
chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki l. 10
poleca zbioru majowego
½ kilo Congo . . . . zł. 1.60
„ „ Souchong czarna . „ 2.—
„ „ „ zbiór majowy „ 3.—
„ „ Kaysow czarna . „ 4.—
„ „ Wysiewki herbaciane „ 1.30
„ „ z najlepszych herbat . . . . „ 1.60
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 7415
Opakowanie się nie liczy.



Pomada do twarzy dr. Lehmana

(sporządzona przez aptekarza p. Georgievits w Neusatz), jest **ulubionym artykułem toaletowym znacznych kół damskich.** Przy zupełnej nieszkodliwości usuwa ta pasta **niezawodnie i najszybciej piegi, ostudy, robaki zaskórne** i wszystko to, co dla cery twarzy jest niekorzystnem.

Cena jednego tygielka zł. 1.50. 5545

Hrabina M. Esterhazy de Galantha pisze:
Konstatuję z radością, że **pomada do twarzy dra Lehmana** jest istotnie wyśmienitym środkiem, którą też każdej chętnie polecam.

We Lwowie tylko w aptece p. P. Mikolascha.

J. PSERHOFERA

apteka w Wiedniu, Singerstrasse Nr. 15
pod „Złotem Jabłkiem" (zum „goldenen Reichsapfel").

Pigułki krew przeczyszczające przedtem pigułki uniwersalne zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę w pełnem słowa znaczeniu, gdyż istnieje rzeczywiście bardzo wiele słabości, w których te pigułki w istocie udowodniły swą znakomitą skuteczność.

Od wielu dziesiątek lat są te pigułki wszędzie rozpowszechnione i zalecane przez wielu lekarzy, a mało rodzin istnieje, w którychby się nie znajdywał mały zapas tego środka.

Pudełko tych pigułek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct., zwój z 6 pudełkami 1 zł. 5 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigułek zł. 1.25, 2 pakiety zł .30, 3 pakiety zl. 3.35, 4 pakiety zł. 4.40, 5 pakietów zł. 5.20, 10 pakietów zł. 9 20. (Mniej niż jednego pakietu nie wysela się wcale.)

Uprasza się żądać wyraźnie **J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających** i zważać na to, by napis na przykrywce każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to **czerwonem** pismem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ct. z przesyłką franko 65 ct.
Sok z wielkiej babki kończastej, przeciw katarowi, chrypce, kaszlowi kurczowemu etc. Flasz. 50 ct.
Amerykańska maść przeciw gośćcowi zł. 1.20
Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką poczt. fr. 75 ct.

Balsam przeciw wolom flakon 40 ct., z przesyłką poczt. franko 65 ct.
Esencya życia (praskie krople przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu etc flaszeczka 22 ct.
Angielski balsam cudowny flaszka 50 ct. mała flaszeczka 12 ct.
Proszek fiakierski przeciw kaszlowi etc. pudełko ct. 35, z pszesyłką franko ct. 60.
Pomada Tannochininowa J. Pserhofera, najlepszy środek na porost włosów, doza 2 zł.
Plaster uniwersalny prof. Steudla, środek domowy przeciw ranom, czerakom etc., słoik 50 ct., z przesyłką franko 75 ct.
Uniwerselna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wyśmienity środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia, pakiet 1 zł.

7250

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austryackich anonsowane krajowe i zagraniczne specyalności, a wszystkie artykuły nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

☞ Przesyłki pocztą uskuteczniа się niezwłocznie za poprzedniem przesłaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej. ☜

☞ Przy przesyłkach należytości z gory (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porto znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem. ☜

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.